

INFORMACJA O PRZEBIEGU I WYNIKACH WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH STOPNIA PODSTAWOWEGO ■ DONIOSŁE ZNACZENIE WIZYTY P. JAROSZEWICZA W ZSRR DLA DALESZEGO ROZWOJU BRATERSKICH STOSUNKÓW I WSZECHSTRONNEJ WSPÓŁPRACY POLSKO-RADZIECKIEJ

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 7 bm. wysłuchało informacji o przebiegu i wynikach wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego.

Biuro Polityczne wysoko oceniło przebieg kampanii wyborczej i wyniki głosowania. Wybory charakteryzował masowy udział obywateli oraz powszechne poparcie udzielone programowi i kandydatom Frontu Jedności Narodu. Wyniki głosowania stanowią wyraz zaufania społeczeństwa do polityki Polskiej Zjednoczonej

Partii Robotniczej prowadzonej wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym oraz wszystkimi patriotycznymi siłami skupionymi we Frontie Jedności Narodu.

Przebieg i rezultaty wyborów są dobitnym świadectwem społecznej akceptacji postanowień II Krajowej Konferencji PZPR, określających kierunki dalszej, konsekwentnej realizacji strategii społeczno-gospodarczej VI i VII Zjazdu. Wyborcy potwierdzili, że wszystkie środowiska społeczno-

zawodowe i wszystkie społeczności lokalne pragną współuczestniczyć w urzeczywistnieniu tej strategii, zwiększając swój wkład w rozwój socjalistycznej Ojczyzny i każdego jej regionu.

W wyniku wyborów wyznaczone zostały do raz pierwszy w nowej strukturze władz terenowych organy przedstawicielskie gmin, miast i dzielnic, do których weszli radni, wysunięci w toku szerokiej konsultacji, ciesząc się zaufaniem

Dokończenie na str. 2

Nowoczesne kable telekomunikacyjne z Ożarowa

Fabryka Kabli w Ożarowie k/Warszawy rozpoczęła produkcję nowoczesnych kabli telekomunikacyjnych w nowym zakładzie zbudowanym i wyposażonym przez firmę francuską „Sat-Serete”. Zakład dostarczać będzie rocznie 36 000 kilometrów kabli w kilku rodzajach, m. in. koncentryczne do jednoczesnego przesyłania kilku tysięcy rozmów.

Nowy zakład ożarowskiej fabryki wyposażony został w najnowsze maszyny i urządzenia.

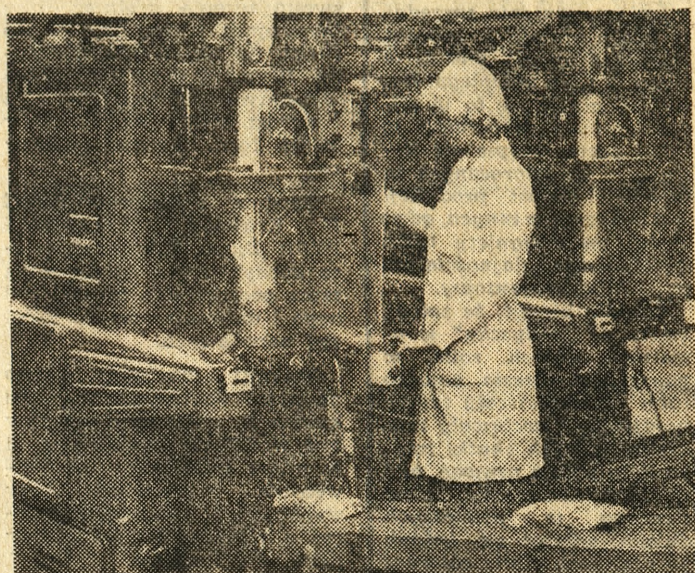
PAP

Dostawa urządzeń dla Polski z ZSRR

Do Małaszewicz w woj. białoskopodaskim nadeszły radzieckie urządzenia przeznaczone dla przedsiębiorstw rolnictwa, transportu i budownictwa. M. in. są to 30-tonowe koparki adresowane do Przedsiębiorstwa Budownictwa Naftowego i Gazowniczego w Zabrzu. Odbiorcą 11-tonowych koparek drenażowych będą Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Lublinie i Białymstoku. Natomiast 21-tonowe zgarniarki wyeksportowane do Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa Kolejowego i Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Technicznego Budownictwa — „Zremb” w Warszawie.

PAP

W kaliskich „Winiarach”



Wyroby z „Winiar” znają wszystkie panie domu. Kaliskie zakłady produkują w sumie około 150 różnych koncentratów, zup, sosów, majonezów, przypraw i półproduktów. Zadania ubiegłego roku wykonano tu w pierwszych dniach grudnia, plan tegoroczny przewiduje wzrost produkcji prawie o 25 procent. Na zdjęciu: Bożena Rychlewska przy linii produkcji makaronu.

CAF — fot. Zbraniecki

CO O TYM SĄDZICIE

Prawo do odejścia

Wacław Sikora był dobrym majstrem, rzetelnym społecznikiem, racjonalizatorem, doradcą, życzliwym młodym. Lubili go i cenili wszyscy, więc kiedy w wydziale zwolnił się kierowniczy etat, nikt nie miał wątpliwości, że Wacław Sikora jest tym, o którego najbardziej chodzi. Nawet sam Sikora, dla którego taki awans był radością przedemerytalnych miesięcy.

Niewiele jednak minęło czasu i zaczęły się dziać z nim rzeczy dziwne. Zle sypiał, palił nad mierz, odpowiadał ludziom półgębkiem lub wcale; siedział zamknięty w swoim pokoiku, przewracał kartki na biurku i tylko on sam wiedział ile w tym było markowania, a ile roboty. Uniknął nawet przyjaciół, do zdawało mu się, że oni najłatwiej poznają, iż Sikora nie daje rady, nie umie podjąć nowego obowiązku, nie zna nowej roboty, więc coraz bardziej jej nie lubi. Coraz wolniej drapał do zakładu, w którym nieraz zjawiał się przed zmierznię i zostawał po godzinach, bo po prostu się bał, że już teraz ktoś się naprawdę zorientuje, że on — Wacław Sikora jest do niczego. Lekarze określają taki stan mianem nerwicy wycieknięcia.

Wreszcie jednego dnia Sikora włożył najlepszy garnitur, by nikt nie miał wątpliwości, że sprawa jest poważna. Siedząc niewinnie na skraju krzesła wyrzucił z siebie: „Zdejmijcie mnie, dyrektorze”. Dyrektor poprosił sekretarza organizacji partyjnej, namawiali, przekonywali, radzili się zastanowić, ale Sikora postawił na swoim.

Wrócił na poprzednie miejsce. Przyjaciele go wysmiali, wrogowie współczuli nieszczerze, a po kilku miesiącach Sikora znów stał się tym, kim był przedtem. Dobrym fachowcem, lubianym kolegą, cenionym majstrem.

Dymisja — to dziwne słowo, obce, niepopularne, złe. Nie często używane, kojarzy się z karą za nieudolność, z błędem lub porażką. I choć niekiedy jest następstwem rozsądku i — co lub mówić — odwagi cywilnej, zawsze kojarzy się niedobrze, nie tak jak powinno.

Kiedy odrzucić zupełnie niezwykle przypadki, w których odejście człowieka powoduje większe szkody społeczne niż jego działalność — autentyczne, a nie formalne — prawo do rezygnacji, powinien mieć każdy, kto umie dostrzec niepowodzenia, wynikające nie tylko z jego winy, do zademonstrowania godnej o sobie opinii, uwolnienia siebie i innych od następstw, których można uniknąć.

Właściwie o co chodzi? Przecież każdy — powodujący się subiektywnymi racjami, nie zaś chimerami typu „boli mnie głowa”, „nie podoba mi się zwierzchnik” — ma prawo do rezygnacji. Tylko teoretycznie jednak, bowiem często przesłoniętych i komentowanych ocenach skutecznosci od tego się przelotnie. Tak się składa, że na ewentualność dymisji bardziej przygotowany jest jej autor, niż jego otoczenie, nie potrafiące z szacunkiem i zrozumieniem zdarzenia takiego potraktować. Właśnie owa niedojrzałość, demonstracyjna kpiną, dwuznacznością, politowaniem, plotką czy nawet pogardą, potrafi skutecznie niejednemu wybić z głowy zamiar zgłoszenia odejścia, powrotu do poprzedniej pracy, która, jak się okazuje, była miejscem najwłaściwszym.

Wacława Sikorę sobie wymyśliłem: może taki albo podobny istnieje naprawdę, a może nie ma go wcale. Nie wymyśliłem wszakże problemu, który w polityce kadrowej niejednej instytucji nęści wielu kłopotów. Pomijając fakt, że nikt nie subiektywnie ocenia samego zainteresowanego może być nieustraszoną, choć zdarza się tak bardzo rzadko, brak prawa do odejścia ma jeszcze inny, niedobry aspekt. Może spowodować, iż najlepsze umiejętności, predyspozycje i możliwości pracowników nie zostaną należycie spożytkowane, a konsekwencje niefortunnego zajmowania stanowiska ponosi nie tylko on sam.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższego poniedziałku włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań.

Eksperymenty medyczne w Kosmosie

Trwa orbitalny lot pilotowanego kompleksu naukowo-badawczego „Salut 6” — „Sojuz 27” i auto-nomiczny lot statku transportowego „Progress-1”. We wtorek załoga zespołu kosmicznego przeprowadzała eksperymenty medyczne. J. Romanienko i G. Grezko wykonali kolejny cykl badań systemu naczyniowo-sercowego. Zgodnie z programem lotu auto-nomicznego, wykonano szereg prób poszczególnych systemów pokładowych i agregatów statku transportowego „Progress-1”.

PAP

Plenum KW PZPR

17 lutego — Wojewódzka Konferencja PZPR w Lesznie

Uczestnicy wczorajszego posiedzenia plenarnego Komitetu Wojewódzkiego partii w Lesznie przyjęli sprawozdanie z realizacji uchwał VII Zjazdu PZPR na terenie województwa leszczyńskiego. Wyznaczono również termin Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR — odbędzie się ona 17 lutego br. Obradom przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Lesznie — Stanisław Kulesza, a obecny był zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa i Gospodarki Zwierzniaczej KC PZPR — Witold Stasiński.

Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego w Lesznie omawia wszystkie dziedziny życia gospodarczego i społecznego w tym regionie od I Konferencji PZPR w Lesznie w listopadzie 1975 roku. Zintegrowano nowo powstałe województwo, umocniono zaufanie społeczeństwa do polityki partii. Niepomysłne warunki pogodowe, szczególnie w roku ubiegłym, sprawiły, że plony rolnictwa okazały się skromniejsze niż w latach poprzednich. Jednak zebrane doświadczenia oraz dokonująca się przebudowa i modernizacja rolnictwa stwarzają podstawy do osiągnięcia wysokich plonów w latach przyszłych. Sukcesem rolnictwa leszczyńskiego jest całkowite odbudowanie pogłowia trzody chlewnej, do stanu z czerwca 1975 roku.

Żalgi robotnicze leszczyńskiego przemysłu legitymują się systematycznym wzrostem

Dokończenie na str. 2

Uprowadzenie samolotu Czechosłowackich Linii Lotniczych do RFN

W poniedziałek o godz. 11.35 czasu środkowo-europejskiego do Republiki Federalnej Niemiec został uprowadzony samolot pasażerski Czechosłowackich Linii Lotniczych „Tu-134A”, który odbywał regularny lot na trasie Berlin-Praga. Na pokładzie samolotu znajdowało się 40 pasażerów, w tym 5 dzieci i 5 członków załogi.

Samolot czechosłowacki wylądował o godz. 12.45 we Frankfurcie nad Menem. Wszyscy pasażerowie są zdrowi.

Władze czechosłowackie ustalają personalia porwywacza i podejmują kroki w celu powrotu wszystkich pasażerów, członków załogi i samolotu. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Nagroda dla K. Dejmkę

W Wiedniu przyznano tegoroczne nagrody Herdera. Jednym z laureatów został polski reżyser teatralny K. Dejmkę.

Rozmowy na Kremlu

We wtorek na Kremlu odbyły się rozmowy A. Kosygin z kanclerzem Austrii B. Kreiskym, który przebywał z roboczą wizytą w Związku Radzieckim.

Spotkanie w Luandzie

Prezydent Angoli A. Neto przyjął powrotnie w Luandzie reprezentantów pięciu państw zachodnich — Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, RFN, Francji i Kanady. Przedstawili oni propozycje swoich państw w kwestii okupowanej bezprawnie przez Repu-

bliskie Południowej Afryki — Nami

bił.

Oświadczenie A. Suareza

Premier Hiszpanii A. Suarez oświadczył we wtorek w Madrycie, iż rozważa możliwość rozpisania drugich w ciągu ostatnich dwóch lat wyborów powszechnych już na wiosnę bieżącego roku.

Syria — arsenałem broni

Kuwejcki dziennik „Al-Raj Al-Aam” poinformował we wtorek, że uczestnicy niedawnej konferencji antysadatomskiej w Algierze postanowili przekazać Syrii w arsenał broni wystarczającą do ewentualnego samodzielnego stawienia czoła Izraelowi.

Licytacja trawlera

Władze Nowej Zelandii posta-

nowy wystawić na licytację japoński trawler „Tomi Maru”, który nowozelandzka marynarka wojenna zatrzymała, gdy łowił on w sąsiedztwie pasie wodnym Nowej Zelandii.

Pod hasłem równouprawnienia

Francuski Ruch Wyzwolenia Kobiet przystąpił do walki wyborczej, wysuwając 50 kandydatek, które pod hasłem równouprawnienia ubiegają się o mandat do parlamentu w marcowych wyborach.

Walki w Bejrucie

Agencja Reuters informuje, że we wtorek w Bejrucie rozgorzały ciężkie walki. Biorą w nich udział z jednej strony jednostki niedawno powstałej armii libańskiej, a z drugiej międzyarabskie siły pokojowe stacjonujące w Libanie.

Dokończenie na str. 2

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

niem i uznaniem w swoich środowiskach.

Nowo wybrane rady powinny w ścisłym współdziałaniu ze społeczeństwem zapewnić dalszy postęp w rozwoju gmin, miast i dzielnic, godnie sprawować powinności przedstawicielskie i samorządowe, być dobrymi gospodarzami na swoim terenie, spełniać rolę inspirującą i kontrolną w stosunku do organów administracji. Ważnym zadaniem nowo wybranych rad jest integracja i wzrost efektywności wszystkich form kontroli społecznej.

Zgodnie z postanowieniami II Krajowej Konferencji PZPR Biuro Polityczne zaleca konsekwentne działania na rzecz podniesienia pozycji radnego i dalszego wzrostu rangi rad narodowych.

Wnioski i postulaty zgłoszone przez obywateli w toku kampanii wyborczej powinny być wnikliwie rozpatrzone i w miarę możliwości konsekwentnie realizowane przy współudziale społeczeństwa oraz z wykorzystaniem lokalnych sił i środków.

Biuro Polityczne wyraża po dziękowanie aktywistom Frontu Jedności Narodu, członkom komisji wyborczych, pracownikom komunikacji i łączności.

Projekt konstytucji wietnamskiej

Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Wietnamu opublikowało uchwałę w sprawie poddania pod ogólnonarodową dyskusję projektu nowej konstytucji Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Biuro Polityczne wzywa wszystkie organizacje partyjne i cały aktyw społeczny do jak najszerszego upowszechnienia wśród ludności projektu konstytucji, aby zapewnić jak największy udział w jego rozpatrzeniu. (PAP)

ści, wszystkim których ofiarą praca zapewniła sprawny przebieg wyborów.

Na posiedzeniu Biura Politycznego prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz złożył informację o przebiegu i wynikach wizyty w Związku Radzieckim w dniach 30 i 31 stycznia br. Rozmowy przeprowadzone z sekretarzem generalnym KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonidem Breżniewem oraz z członkiem Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR — Aleksiejem Kosyginem, przebiegały w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze, w klimacie życzliwości i zrozumienia. Wykazywały gotowość i zdecydowaną wolę obu stron do zacieśniania współdziałania we wszystkich dziedzinach życia. Rezultaty wizyty i przyjęte w jej toku ustalenia mają doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju braterskich stosunków i wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej dla doskonalenia jej mechanizmów i zasad.

W czasie rozmów główną uwagę poświęcono zagadnieniom gospodarczym i naukowo-technicznym. Wiele miejsc zajęły problemy związane z rozszerzaniem współdziałania i nasilaniem przedsięwzięć zmierzających do zwiększenia produkcji i wzajemnych do-

staw surowców, materiałów i paliw, niezbędnych dla rozwoju gospodarki Polski i ZSRR. Omówiono zamierzenia, dotyczące pogłębiania kooperacji i integracji produkcji, zwłaszcza w takich dziedzinach, jak przemysł: elektromaszynowy, środków transportu, maszyn ciężkich i górniczych, aparatury chemicznej, hutniczej, maszyn i urządzeń dla budownictwa oraz energetyki, a także przemysły pracujące na potrzeby rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Stwierdzono potrzebę doskonalenia form tej kooperacji oraz lepszego spożytkowania wzajemnego do robku naukowo-badawczego w rozwoju wzajemnych powiązań produkcyjnych. Podjęte w czasie wizyty ustalenia mają doniosłe znaczenie dla nakreślenia perspektywicznych kierunków współpracy, wykraczających poza rok 1980 i dotyczących następnego pięcioletnia 1981 — 1985.

Biuro Polityczne KC PZPR, podkreślając bogaty dorobek i ogromne znaczenie przyjętych w czasie wizyty ustaleń, zalecało rządowi podjęcie niezbędnych działań na rzecz szybkiej i efektywnej ich realizacji. Będzie to miało zasadniczy wpływ na podniesienie na znacznie wyższy poziom produkcyjny i techniczny wielu dziedzin naszej gospodarki, na wydatny rozwój obopólnie korzystnej współpracy. (PAP)

Kampania sprawozdawcza w ZSL na półmetku

Dobiegł końca pierwszy etap kampanii sprawozdawczej w ZSL, zapoczątkowanej w listopadzie ubiegłego roku zebraniem kół ZSL na wsi, a następnie plenarnymi posiedzeniami gminnych komitetów stronnictwa. Wkrótce rozpoczyna się przygotowania do wojewódzkich zjazdów ZSL, które trwać będą od pierwszych dni marca do połowy kwietnia br.

Kampania sprawozdawcza w wiejskich ogniwach i gminnych instancjach ZSL posłużyła m. in. do szerokiego omówienia problematyki związanej z urzeczywistnianiem programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju oraz przedyskutowania sposobów najbardziej efektywnego uczestni-

ctwa członków ZSL w jego realizacji. Zasadniczym tematem dyskusji były sprawy dalszego rozwoju wsi, rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Oceniając efekty działań podjętych we wsiach i gminach na rzecz intensyfikacji produkcji rolnej zastanawiano się nad drogami dalszego przyspieszenia wzrostu produkcji oraz ustalano konkretne plany pracy i zadania dla kół ZSL i ich członków, przy ścisłym współdziałaniu z wiejskimi i gminnymi organizacjami PZPR.

Za jeden z głównych kierunków działania uznawano powszechnie szerokie popularyzowanie zasad i celów wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL. (PAP)

Plenum KW PZPR w Lesznie

Dokończenie ze str. 1

wydajności pracy, zaś przedwydajności organizacyjne oraz inwestycje modernizacyjne w zakładach pracy owocują liczącym się przyrostem wartości produkcji. Budownictwo, choć dysponuje niewielkim potencjałem wykonawczym, w całości wykonało plan budowy mieszkań, zaś w roku 1977 — roku Centralnych Dożynek w Lesznie — zdobyło się na imponujący wysiłek budowy lub

modernizacji setek obiektów. Przygotowania do święta plonów stały się udanym egzaminem społecznej aktywności niemal wszystkich mieszkańców Ziemi Leszczyńskiej, którzy dowiedli, jak wiele można uczynić wspólną, rzetelną pracą i dobrą wolą. Przyjęte przez plenum sprawozdanie będzie podstawą do dyskusji podczas wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej PZPR w Lesznie. (tt)

Telefony donoszą

● W Bieleńszynie (woj. kaliskie) 25-letni kierowca prowadzący samochód marki „Zuk” potrafił 50-letniego mężczyznę, którego z ciężkimi obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

● Również w woj. kaliskim koło Ostrowa kierowca „Flata” potrafił wbiegającego nagle na jezdnię 7-letniego chłopca. Nieletni przebywał w szpitalu. (t)

Zginęło 5 osób

Katastrofa kolejowa pod Elkiem

Ministerstwo Komunikacji Informuje, że 5 lutego br. około godz. 23 na szlaku kolejowym Elk — Stare Juchy nastąpiło wywołanie trzech końcowych wagonów pociągu pospiesznej relacji Białystok — Gdynia — Szczecin. Śmierć poniosło 5 osób: Alicja Ejsmont i Jolanta Sakowicz z Białegostoku oraz — Małgorzata Hopeniuk, Bogumiła Zalecka i Małgorzata Sulikowska z Ostrołki. 11 osób rannych przebywa w szpitalu w Elku pod troskliwą opieką lekarską. Wstępne ustalenia wskazują, że

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej

Dokończenie ze str. 1

● 26 402 mandaty do rad narodowych wspólnych dla miast i gmin, kandydowało 41 356 osób.

II

1. W wyborach do miejskich rad narodowych liczba uprawnień do głosowania wyniosła 9 122 078. W wyborach wzięło udział 8 980 566 osób, czyli 98,45 procenta wyborców. Głosów ważnych oddano 8 977 684, a głosów nieważnych 2 882. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 8 954 152 głosy, czyli 99,74 procenta ważnych głosów. Spośród 25 934 kandydatów wybranych zostało 16 829 radnych.

2. W wyborach do dzielnicowych rad narodowych liczba uprawnień do głosowania wyniosła 2 714 699. W wyborach wzięło udział 2 679 639 osób, czyli 98,71 procenta wyborców. Głosów ważnych oddano 2 678 266, a głosów nieważnych 1 373. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 2 669 855 głosów, czyli 99,69 procent ważnych głosów. Spośród 3 056 kandydatów wybranych zostało 2 020 radnych.

3. W wyborach do gminnych rad narodowych liczba uprawnień do głosowania wyniosła 7 496 232. W wyborach wzięło udział 7 433 442 osoby, czyli 99,16 procenta wyborców. Głosów ważnych oddano 7 430 252, a głosów nieważnych 3 190. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 7 402 391 głosów, czyli 99,62 procenta ważnych głosów. Spośród 87 202 kandydatów wybranych zostało 55 625 radnych.

4. W wyborach do rad narodowych wspólnych dla miast i gmin liczba uprawnień do głosowania wyniosła 5 236 509. W wyborach wzięło udział 5 174 303 osoby, czyli 98,81 procent wyborców. Głosów ważnych oddano 5 172 482, a głosów nieważnych 1 821. Na listy Frontu Jedności Narodu oddano 5 157 854 głosy, czyli 99,71 procent ważnych głosów. Spośród 41 356 kandydatów wybranych zostało 26 402 radnych.

Przewodniczącą Państwowej Komisji Wyborczej: Władimir Berutowicz. Zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej: Krystyna Marszałek, Bronisław Owsianik. Sekretarz Państwowej Komisji Wyborczej: Krystyna Dąbrowska.

Członkowie Państwowej Komisji Wyborczej: Edmund Boratynski, Mieczysław Grad, Antonina Heczek, Bronisława Jabłońska, Alojzy Jessa, Eugenia Kempa, Henryk Koczara, Ryszard Malinowski, Wiktor Skupin, Krzysztof Trębaczewicz, Wanda Trybuchowska, Jan Zieliński.

Zeznania świadków zbrodni hitlerowskich w podobozach Oświęcimia

Przedstawiciele Sądu Krajowego we Frankfurcie nad Menem (RFN) uczestniczyli w Warszawie przy przesłuchaniu — w drodze pomocy prawnej — sześciu polskich świadków w związku z toczącym się tam procesem, w którym na ławie oskarżonych zasiadają: b. komendant podobozu oświęcimskiego w Gole szowie, a później podobozu w Łagiszy — Horst Czerwinski oraz Josef Schmidt, który był komendantem bloku w podobozie w Łagiszy.

Akt oskarżenia zarzuca obu esesmanom zbrodnie na więźniach w tych podobozach, jak również w czasie marszów ewakuacyjnych więźniów w styczniu 1945 r.

W przesłuchaniu świadków w Warszawie uczestniczyli: delegowany przez Sąd Krajowy sędzia Eike Scheffer, prokuratorzy z prokuratury przy Sądzie Krajowym — Hans Eberhardt Klein i Juergen Hess oraz czterej obrońcy oskarżonych.

Obecny proces we Frankfurcie

nad Menem rozpoczął się we wrześniu ubiegłego roku. Proces ten, w którym obaj oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy, ma potrwać jeszcze kilka miesięcy. We wrześniu i październiku 1977 r. złożyli we Frankfurcie zeznania polscy świadkowie — b. więźniowie Oświęcimia. Przewiduje się, że jeszcze dalsi świadkowie z naszego kraju będą zeznawali w tej sprawie.

Warto przypomnieć, że Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce dostarczyła organom wymiaru sprawiedliwości RFN liczne materiały dowodowe w sprawie zbrodni popełnionych zarówno w KL Auschwitz-Birkenau, jak i kilkudziesięciu jego podobozach. Sąd przysięgłych we Frankfurcie nad Menem przeprowadził dotychczas 5 procesów w tych sprawach. Obecna rozprawa przeciwko Czerwinskiemu i Schmidtowi nazywana jest tam szóstym procesem oświęcimskim. (PAP)

Wyrok w sprawie R. Polańskiego ogłoszony będzie zaocznie

Sędzia w Santa Monica w Kalifornii, który prowadzi proces reżysera Romana Polańskiego oświadczył, że podświadnie wyjechał ze Stanów Zjednoczonych, gdy dowiedział się, iż grozi mu dalszy pobyt w więzieniu, a następnie deportacja z USA, jako kara za zarzucany mu czyn nieuczynny z nieletnią dziewczyną.

Sędzia 6w. Laurence Rittenband, powiedział, iż zamierzał na karze Polańskiego dopełnienie 3-miesięcznego pobytu w zakładzie penitencjarnym, w celu przeprowadzenia badań psychiatrycznych, których wynik miał pomóc sędziemu w wydaniu wyroku. Polański zgłosił się do więzienia, skąd

zwolniono go po 42 dniach po przeprowadzeniu badań. W ubiegłym tygodniu Polański miał się znow stać przed obliczem sędziego i wysłuchać werdyktu. Zamiast tego jednak opuścił Stany Zjednoczone, ponieważ przez swego adwokata dowiedział się o zamiarach sędziego. Wyrok — zaoczny — będzie ogłoszony 14 lutego.

Sędzia — zgodnie z procedurą w takich wypadkach — wydał nakaz aresztowania reżysera, który można wykonać ilekroć Polański powróci do USA. Natomiast we Francji, gdzie reżyser w tej chwili przebywa, legitymując się francuskim paszportem — nakaz nie ma mocy prawnej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami.

Temperatura minimalna od minus 5 do minus 6 stopni, maksymalna od minus 2 do minus 4 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu minus 3 stopnie, w Kaliszu minus 3 stopnie, w Koninie minus 5 stopni, w Lesznie minus 3 stopnie, w Pile minus 3 stopnie; ciśnienie 756,5 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

od GŁOSU

Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu styczniowy plan sprzedaży wykonała w 100,3 procenta. Produkcja była więc wyższa o 2,2 procenta w porównaniu ze styczniem roku 1977. To dużo, jeśli weźmie się pod uwagę, że w HCP ten wzrost produkcji jest wynikiem wyłącznie lepszej wydajności pracy.

Podobnie zakończył pierwszy miesiąc nowego roku załogi innych zakładów przemysłowych Poznańskiego. W sumie przy takim samym zatrudnieniu sprzedały one o prawie 5 procent wyrobów więcej, aniżeli w styczniu roku ubiegłego. Różnie kształtuje się to w poszczególnych zakładach: w tych, gdzie czerpie się korzyści z ubiegłorocznych inwestycji, w innych, gdzie został on osiągnięty tylko zwiększoną wydajnością pracy — kilkuprocentowy.

Bywało kiedyś, że załogi, zmęczone „zadyszka” w ostatnich dniach roku, w pierwszym okresie nowego roku — zmniejszały tempo produkcji. Powstawały tzw. siodła, których skutki trzeba było potem usuwać, nadrabiając zaległości. Czas stracony w pierwszych dniach, odbijał się jednak na realizacji planu całorocznego.

Wyniki minionego miesiąca pozwalają stwierdzić, że obecnie pracujemy rytmicznie. Przejście ze starego na nowy rok nie wpłynęło na obniżenie tempa pracy. Ta ciągła robota „na wysokich obrotach”, to jeden z czynników pozwalających dobrze realizować coraz trudniejsze zadania. Z kolei — wyższe plany wymagają zwiększonej aktywności, troski o właściwe wykorzystanie każdej godziny pracy. Bez względu na to, jaki dzień wskazuje kalendarz. Robota poznańskich załóg w styczniu była dobrym startem do realizacji zadań tegorocznych.

GS

KRONIKA DNIA

SESJA MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W GNIEZNE

Wczoraj w Gnieźnie odbyła się pierwsza sesja nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej. Po złożeniu uroczystego ślubowania przez 80 radnych, przewodniczącym MRN został wybrany Kazimierz Jankowski, a wiceprzewodniczącymi MRN — Zygmunt Świerczyński i Ewa Maria Szymańska. W swych przemówieniach, przewodniczący MRN oraz prezydent miasta — Zbigniew Kaszuba, omówili wnioski płynące z minionej kampanii wyborczej do rad narodowych stopnia podstawowego, zadania stojące przed nowo wybraną Miejską Radą Narodową w Gnieźnie i perspektywy rozwoju miasta do roku 1980.

Po dyskusji nad wystąpieniami, dokonano dekoracji najbardziej zasłużonych radnych — odznaczeniami państwowymi. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Stanisław Polcyn, Zofia Strzelecka i Zdzisław Zakolski. 5 osób otrzymało Złote i Srebrne Krzyże Zasługi. (wos)

PREZENTACJA KULTURY KRAJÓW SOCJALISTYCZNYCH

Sopocka Agencja Imprez Artystycznych rozpoczyna w br. cykl imprez pod nazwą „Panorama rozrywki i kultury krajów socjalistycznych”. Na scenie teatralnej, w salach koncertowych, galeriach wystawowych, klubach i domach kultury przedstawiony zostanie dorobek kulturalny Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Węgier i Związku Radzieckiego.

LODOLAMACZE NA ZALEWIE SZCZECIŃSKIM

7 bm. ogłoszono akcję lodową na Zalewie Szczecińskim. Grubość pokrywy lodowej nie przekracza jeszcze 4 cm. Dla dużych jednostek nie stanowi to przeszkody, ale nawigacja małych statków i bark jest utrudniona. Wstrzymano także rejsy wodorolotów na trasie Szczecin — Swinoujście. Do kruszenia lodu skierowano duży lodolamacz „Światowid”, który przeciera wolny szlak. W pogotowie znajduje się m. in. kilka innych jednostek, w tym potężny lodolamacz „Victoria” wypożyczony na okres zimy ze Szwecji. W razie potrzeby wszystkie one skierowane zostaną do akcji lodowej. (PAP)

AKCJA RATUNKOWA W NURTACH ODRY

Niezwykłą odwagą i poświęceniem wykazał się 23-letni Marek Cwikliński — pracownik Żegludgi Szczecińskiej, który uratował z nurtów Odry tonącego człowieka. Usiławszy rozpaczliwe wołanie o pomoc M. Cwikliński wskoczył do przejmującego zimnej wody i 40 metrów holował tonącego. W momencie gdy obaj dotarli do wysokiego w tym miejscu nabrzeża — siły ratownika i niedoświadczonej ofiary były już na wyczerpaniu. Do akcji ratunkowej włączył się przechodzący w pobliżu żołnierz Marian Iżi — błyskawicznie zdjął on pas i podał go znajdującemu się w wodzie, a następnie pomógł im wydobyć się na brzeg. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAŃ, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz, Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofia, Zbigniew Szmowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 J-4

CZAS WZMOŻONEJ AKTYWNOŚCI (8)

Od płachty do samolotu

Marzy nam się samolot — mówią w Kombinacie PGR Kwilcz. — Jakże by nam to ułatwiało niektóre zabiegi! Przede wszystkim nawożenie mineralne i ochronę roślin. Iż plonów traci wskutek niedokładnego lub nieterminowego wykonywania tych prac. Postęp w tej dziedzinie jest konieczny, szczególnie w warunkach „wielkich latów”. Rozsiewanie chemikaliów z powietrza jest równomierne, czego nie udaje się osiągnąć rozsiewaczami traktorowymi. Ponadto liczy się czas. Samolot może zabrać jednorazowo 1 200 kilogramów ładunku. Kosztuje wprowadzić około 3,5 miliona złotych, ale amortyzuje się szybko. Niektóre kombinaty już je mają, chyba i my niebawem dostaniemy.

Wielkoleśne gospodarstwa rolne zaczynają sięgać po usługi samolotowe, a przecież nie tak odległe to czasy, gdy siało się z płachty; potem osiągnięciem było wprowadzenie konnych, a następnie ciągnikowych rozsiewaczy wapna, nawozów, środków ochrony roślin. Coraz częściej rozważa się zastosowanie w rolnictwie samolotów, jako technicznie sprawniejszych, dokładniejszych, chociaż nieco wolniejszych od samolotu.

Doświadczenia prowadzone w kombinatach PGR Gołębini Stary i Ciempiń (Poznańskie) w zakresie zwalczania rdzy i mączniaka przy pomocy helikoptera, rozsiewającego udoskonalone preparaty chemiczne w pierwszym okresie wzrostu roślin (kiedy traktorem nie można wejść na pola), przyniosły zwiększenie plonów o 9 kwintali z hektara. Oczywiście stosowanie tej metody jest możliwe tylko na większych obszarach, a takich z roku na rok nam przybywa.

W województwie poznańskim ponad 44 procent użytków rolnych jest we władaniu sektora uśrednionego; zwiększa się też liczba indywidualnych gospodarstw wysokoleśnych, zespołów rolniczych, bo tak pracuje się

wydajniej i lepiej. Z myślą o nich, potencjalnych producentach żywności, trzeba wprowadzać do masowej produkcji coraz więcej nowoczesnych, niezawodnych maszyn, niezbędnych do kompleksowej mechanizacji prac polowych. Przez zmechanizowanie technologii przemysł maszynowy przyczynia się także pośrednio do wzrostu produkcji zwierzęcej. Bo rozwój techniki stwarza duże możliwości wzrostu wydajności pracy w rolnictwie.

Dla młodych, urodzonych po wojnie ludzi, mających niewielkie kontakty ze wsią, anachronicznym widokiem jest dzisiaj koń, zaprzężony do pług, choć — prawdę mówiąc — koni jest jeszcze wiele w niektórych rejonach Polski. Telewizja przybliżyła społeczeństwu obraz wsi, jakże różniący się od tej, którą zaczęliśmy przeobrażać po wojnie; wsi znaczonej znamionami postępu: słupami wysokiego napięcia, traktorami, kombajnami, samochodami. Burzliwe zmiany na wsi nastąpiły jednak dopiero w latach siedemdziesiątych, kiedy podjęto wiele ważnych decyzji, wynikających z nowej polityki rolnej państwa. Równolegle z wprowadzeniem korzystnych warunków ekonomicznych, zapewniono rolnictwu zwiększone dostawy środków produkcji. Nastąpił szybki rozwój przemysłów, pracujących dla wsi.

W ubiegłym roku, w porównaniu do roku 1970, ogólna wartość dostarczonych maszyn i urządzeń zwiększyła się dwukrotnie. Rosnie coraz silniejsza baza techniczna rolnictwa. Zakupiono m. in. licencję na produkcję rodziny nowoczesnych ciągników Massey-Ferguson-Perkins. W Ostrowie, w oddziale fabryki „Ursus”, produkować się będzie do nich elementy, a w budującym się w Poznaniu Zakładzie WSK Mielec — pompy wtryskowe. Rozbudowa na fabrykę kombajnów w Płocku, skąd pochodzą coraz doskonalsze „Bizony”. Powstał ogromny przemysł chemiczny w Policach, produkujący nawozy. Utworzono z inicjatywy władz partyjnych województwa poznańskiego, fabrykę samochodów dla rolnictwa. Powstającymi w Poznaniu „Tarpana-

mi” interesuje się także zagranica. Faktem godnym odnotowania jest rozbudowa „Rofamy” w Rogoźnie, wytwarzającej suszarnie bębnowe oraz Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Równocześnie Przemysłowy Instytut Maszyn Rolniczych w Poznaniu stał się centrum myśli technicznej dla krajowego rolnictwa.

Stworzone więc zostały warunki do wprowadzania kompleksowej mechanizacji najbardziej pracochłonnej i najważniejszej technologii: zbioru zbóż i słomy, zbioru i suszenia zielonki, uprawy i zbioru roślin okopowych oraz przygotowania pasz. Ogromny postęp zaznaczył się w elektryfikacji i reelektryfikacji wsi, melioracji i gospodarki wodnej, budownictwa.

W ostatnich kilku latach — specyficznie polska instytucja — kółka rolnicze, wkroczyły w nową, zgodną z potrzebami wsi, fazę rozwoju. Powstały spółdzielnie kółek rolniczych, które poprzez świadczenie usługowej działalności mechanizacyjnej, wpływają na dalszą intensyfikację produkcji. Dysponują obecnie majątkiem, ocenianym na 50 miliardów złotych. Rozbudowa przemysłów wytwarzających środki techniczne dla rolnictwa, sprzyja coraz lepszemu wyposażeniu SKR-ów w nowoczesne maszyny, umożliwiające prowadzenie na chłopiejskich polach kompleksowej mechanizacji. Dzisiaj rolnik nie wyobraża sobie pracy w polu bez udziału kółkowych maszyn, domaga się od SKR-ów więcej usług, niż mogły one na razie świadczyć.

„Lata najbliższe stanowią będą ważny okres w budowie nowoczesnej bazy materiałno-technicznej całego polskiego rolnictwa — powiedział na II Krajowej Konferencji PZPR Edward Gierk. — Kontynuowana będzie rozbudowa przemysłów, zoptymalizujących rolnictwo w środki produkcji, a szczególnie w ciągniki, kombajny oraz inne maszyny i urządzenia. Kontynuować też będziemy rozbudowę przemysłu nawozów mineral-

nych, których niedostatek poważnie hamuje wzrost plonów”.

Narodowy Plan Społeczno-Gospodarczy przewiduje, iż w roku bieżącym rolnictwo indywidualne i SKR-y otrzymają 43 000 ciągników, czyli o 10 000 więcej niż w roku ubiegłym. Ponad 2 000 kombajnów ziemniaczanych i 400 buraczanych, oferowanych przez przemysł, powinno zaspokoić obecny popyt na nie. Co drugi posiadacz nabytego w tym roku ciągnika, będzie mógł zaopatrzyć się w przyczepę, a co szósty w siewnik. Znaczenie wzrosło także liczba rozsiewaczy nawozów, rozrząsaczy ornika i ładowaczy. Zaledwie jednak czwarta część tegorocznej produkcji znajdzie się w sprzedaży do końca kwietnia. Ten termin może budzić zastrzeżenia, bo w okresie trwania prac polowych przydatoby się znacznie więcej maszyn niż w drugiej połowie roku. A trzeba się spieszyć, jak najprędzej intensyfikować produkcję, aby rezultaty przyszły możliwe prędko. Program rozwoju rolnictwa w dużym mierze zależy od dostaw maszyn w terminach odpowiadających aktualnym potrzebom.

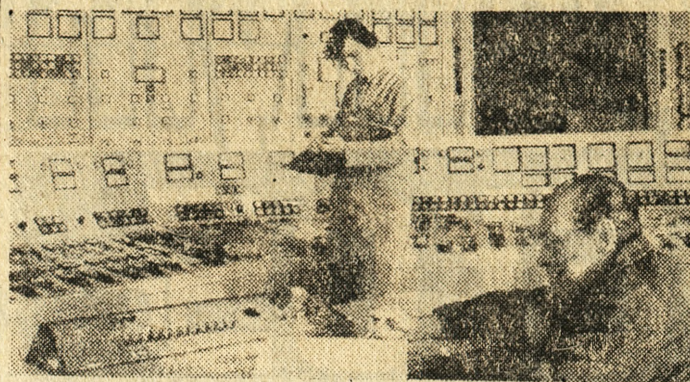
Z wystąpienia premiera Piotra Jaroszewicza na II Krajowej Konferencji PZPR wynika, iż na rozwój i modernizację rolnictwa przeznaczamy obecnie ponad 1/5 ogólnej wielkości nakładów inwestycyjnych. W bieżącym 5-leciu wydamy na rozbudowę i rekonstrukcję maszyn i narzędzi rolniczych prawie 4 razy więcej środków niż w latach 1971—1975. Te środki i rezerwy produkcji trzeba jak najlepiej i najprędzej wykorzystać.

Wycenienia, dotyczące potrzeb żywnościowych, wskazują, iż do roku 1990 produkcja rolna musi wzrosnąć dwukrotnie przy równoczesnym dwukrotnym zmniejszeniu bezpośredniego zatrudnienia w rolnictwie. Pracę rąk zastępować będą coraz doskonalsze, nowocześniejsze maszyny. Nowe technologie uprawy i ochrony roślin przyczynią się do pomnożenia plonów. Zapewne wówczas, za lat 12, samolot czy helikopter nie będą marzeniem wielkich gospodarstw, ale powszechnie będą służyć rolnictwu.

Bo postęp we wszystkich dziedzinach gospodarki jest procesem nieodwracalnym. Trudno dzisiaj przewidzieć, co jeszcze zostanie osiągnięte do pomocy rolnictwu, wiadomo jednak, że myśli naukowo-techniczna, pozwalająca czynić pracę lżejszą, wydajniejszą i bardziej opłacalną, ma ogromne możliwości. Nowoczesne rolnictwo bez techniki nie może się obecnie rozwijać.

ZOFIA DOHNKE

Modernizacja elektrowni



Trwa budowa i modernizacja elektrowni „Stalowa Wola”. Dzięki obecnym pracom już w tym roku wzrośnie tu prawie 4-krotnie produkcja energii cieplnej. Elektrownia ta ogrzewa miasto Stalowa Wola, miejscową hutę, a wkrótce dostarczać będzie ciepło do kilkunastohektarowego kombinatu szklarniowego budowanego przez Bułgarów w pobliżu Nisko. Na zdjęciu — automatyczna sterownia elektrowni.

CAF — fot. Łokaj

Zanim użyjesz

Leki i rozważa

Aura zimowa sprzyja przeziębieniom i grypom. W aptekach tworzą się kolejki po polopirynę, influ-min, witaminy... Czy mamy zaufanie do własnych, polskich leków, czy rzeczywiście aspiryna Bayera przewyższa polopirynę „S”, a „Obro” — rodzimy „Falvit”? Czy starczy dla nas wszystkich lekarstw — i tych podstawowych i tych specjalistycznych?

Zwróciłem się z prośbą o informację na ten temat do dyrektora Departamentu Techniki i Farmacji Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, mgr. Kazimierza Góbieca.

— Codziennie na świecie pojawiają się nowe specyfiki. Czy wszystkie są oryginalne i jak ta sprawa przedstawia się w Polsce?

— Wyprodukowanie oryginalnego leku jest procesem niezwykle złożonym i kosztownym. Badania nad nowym specyfikiem trwają minimum dziesięć lat. Koszt całej operacji — od wstępnych badań do produkcji przemysłowej leku — wynosi w Polsce średnio 50 milionów złotych. Spośród 10 000 syntez chemicznych, tylko dwie trzy przyjmują postać pigułek czy kropelek. Nie tylko pieniądze, ale i wysiłek człowieka, to praca dziesiątków naukow-

ców, to niezwykle precyzyjna kontrola.

W okresie powojennym polska farmacja wzbogaciła się o ponad 10 oryginalnych leków. Wymienie tylko te najnowsze, jak na przykład „Rafalamid” — znakomity środek żółciopędny i żółciotwórczy przy schorzeniach wątroby i woreczka żółciowego. Na przykład „Binazyna”, obniżająca ciśnienie, zdobyła już sobie uznanie na świecie. Sprzedaje się ją w Japonii, będzie również prawdopodobnie rozprzestrzeniana we Francji. Inny — to „Bicordin”, stosowany przy leczeniu niewydolności układu krążenia wieńcowego. Nowością o ogromnym znaczeniu jest „Ledaferin” — specyfik stosowany w onkologii.

— Przeciętny klient apteki nabiera znacznie więcej leków nowych niż te kilkanaście, o których pan mówił. Czy pozostałe nie są lekami oryginalnymi?

— Część z nich to leki produkowane na licencjach takich renomowanych firm jak „Pfizer” czy „Ciba”. Inne — to leki odtworzone. Są to polskie odpowiedniki specyfików zagranicznych, takie jak na przykład wspomniany przez pana „Falvit”, który jest polskim odpowiednikiem „Obro-

Dokończenie na str. 6
KRYSTYNA GRZYBOWSKA

Wędkarze



Fot. — CAF

W czasach, które mamy zaszczyt przeżywać, a które zwymyślnymi, komputerowymi, laserowymi lub kosmicznymi, wybór bohatera staje się coraz trudniejszy. I prawdę mówiąc, chyba nawet niemożliwy. Co i rusz ktoś pcha się na afisz. Jak nie ja, ktoś kolejny kosmiczny wędrowiec, to znowu jakiś szachista, który pokonał komputer. Jak nie człowiek bardzo wąskiego wtajemniczenia naukowego, to znowu ja, ktoś inny fenomen, który skonstruował coś takiego, co ludzie przyjmują za kolejny cud świata. Nie wiem, ale obserwując nasze zwyczajne życie zaczynam mniemać, że dla zwyczajnego człowieka już nie ma miejsca wśród bohaterów i że zwyczajny człowiek został wyrzucony poza burtę szans.

Czasami nawet wydaje się, że nasi współcześni bohaterowie nie są spośród nas, a przeciwnie, że są to ludzie spoza naszego, tego normalnego gatunku.

Stąd i liczne konsekwencje.

Bohaterstwo bywa kwitowane tylko ciekawością.

Bohaterstwo staje się nie komunikatywne.

Bohaterstwo traci szerszy rezonans.

Bohaterstwo przestaje działać na wyobraźnię, a bohater nie służy wychowawcom jako wzór.

W tej sytuacji jeszcze może bohaterowie stadionów zachowują swoją normalną, a nawet zwyczajną twarz!

Z życia wzięte

Bohater z dokrętki

„Ale nie utyskujmy, bo bohater jako człowiek wybitnie wyróżniający się nie zginał, nie rozpułnął się w swojej niezwyczajności”.

Dzisiaj bohatera tworzy nam w pierwszej kolejności telewizja i to, czy ktoś będzie zasługiwał na miano bohatera, czy nie zależy głównie od telewizji właśnie.

W krótkich swoich dziełach polska telewizja dała nam przynajmniej kilku bohaterów: Hansa Klossa, czerch pancernych, świętego,

barona, Nessa, Colombo, Jaka i Agatkę, misia z okienka, gaskę Balbinę no i — w roku 1977 oczywiście samego Leona Kurasia. Wszyscy oni nie tylko, że dostali się do naszej pamięci i będą w niej gościć aż do grobowej deski, ale wzbudzili

zmysł, trzeba dostrzec w pewnym momencie tę szansę i trzeba tę szansę umieć przekształcić w dzieło.

I tak można byłoby w tym stylu rozważać i rozważać, gdyby nie zdarzały się przy padki, że bohater nie staje się bohaterem za sprawą telewizji, za sprawą swoją. Wtedy należałoby się tej szansy uchwylić, trzymać ją i nie puścić. Ale my jakoś wyczucia nie mamy, raczej obowiązuje nas reguła, że dla takiego bohatera wystarczy tylko dokrętka. Właśnie w ostatnich dniach pojawił się taki bohater, zagościł na ekranie niewiele czasu i zanim człowiek mógł powiedzieć „ale facet” — już zniknął”. Ten człowiek nazywa się Wojciech Zawistowski, jest elektronikiem, doktorem nauk technicznych, konstruktorem unikalnej aparatury dla niewidomych umożliwiającej posługiwanie się maszynami cyfrowymi. Wojciech Zawistowski — jest kaleką: brakuje mu lewej ręki i do tego nie widzi! Na marginesie tej kwestii jedna z gazet napisała, że w takich przypadkach Amerykanie natychmiast by zrobili kolejny stereotypowy wysiłek, a Rosjanie kolejną opowieść o prawdziwym człowieku.

U nas bohater z życia musi zadowolić się dokrętką!

TOMASZ JERKO

pełnym GŁOSem

Czytelnicza przygoda z książką

Kiedy telewizja rozpowszechniła się w polskich domach, entuzjaści kultury podnieśli larum, że odciągnie ona ludzi od teatrów, kin, galerii, sal koncertowych i książek. Niewiele z tych przepowiedni się spełniło, a jednak potrzeba dalszej popularyzacji książki — jako podstawowego źródła społecznej edukacji jest wielka. Mówiono o tym szczególnie wyraźnie na zakończonej przed tygodniem w Poznaniu ogólnopolskiej naradzie czytelniczej Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Dlaczego właśnie tam? ZSMP w popularyzacji książki i czytelnictwa ma poważne osiągnięcia, lecz zarazem sporo jeszcze do zrobienia. Już tylko z danych, zebranych w województwie poznańskim wynika, że prawie połowę wypożyczających książki z bibliotek stanowi młodzież. Czyni tak nie tylko ze szkolnego i zawodowego obowiązku. Jest ona najbardziej chłonna wiedzy, a to, jaką ją zdobędzie z lektury, zależy również od propagatorów książki.

Z przeprowadzonych dwa lata temu przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Poznaniu badań wynika, że literatura społeczno-polityczna ma największe zwolenników wśród uczniów różnych typów szkół, działaczy organizacji młodzieżowych, młodych nauczycieli i wychowawców. Podobne analizy, przeprowadzone rok później, a dotyczące poczytności literatury rolniczej, dowiodły, że najbardziej interesuje ona młodych rolników, których może liczba nie jest imponująca, ale wyróżniają się oni czytelnością dojrzałością. Poszukują specjalistycznych nowości, a w ankietowych badaniach stwierdzono, że większość z nich posiada własne biblioteczki fachowe i dobrze orientuje się w nowościach rynku wydawniczego.

Uczestnicy narady — aktywni kulturalni ZSMP, bibliotekarze i wydawcy — podkreślili rosnącą rolę Związku w upowszechnianiu czytelnictwa. Książka w życiu młodego człowieka stanowi niezastąpione źródło inspiracji, poznawania dorobku nauki i kultury, służy kształtowaniu nawyków samokształcenia i intelektualnego rozwoju. Nade wszystko daje wielokrotnie odpowiedź na podstawowe pytania: jak żyć godnie, mądrze i pięknie.

Jednym z podstawowych problemów bibliotek gminnych, a te w dotarciu książki dosłownie wszędzie odgrywają rolę zasadniczą, jest rozwijanie sieci punktów bibliotecznych. Ponad 200 takich punktów, prowadzonych jest w Poznaniu przez ZSMP-owców i co ważniejsze od wielu już lat należą one do najaktywniejszych. ZSMP jest również współorganizatorem doraźnych akcji popularyzujących czytelnictwo, takich jak chociażby ostatnio turniej czytelniczy „Kraj Rad w literaturze”; wśród 7000 jego uczestników młodzież stanowiła zdecydowaną większość.

Nową formą pracy są młodzieżowe kluby miłośników książki „Pro Libris”, skupiające przede wszystkim młodzież szkół średnich większych miast Poznańskiego: w Poznaniu, Gnieźnie, Obornikach, Nowym Tomyślu, Śremie, Środzie i Wrześni. Skupiają one 500 młodych, działających w 23 sekcjach, a ich dorobek pozytywnie podsumowano na ubiegłorocznym zlocie „Pro Libris” w Obornikach. Wśród wielu form popularyzacji czytelnictwa wśród młodzieży wyróżnia się Gnieźno i tamtejsze Młodzieżowe Studium Marksizmu — Leninizmu, którego współorganizatorami są biblioteka miejska, ZSMP i TKKS.

Narada w Poznaniu ukazała również rozmiar potrzeb w upowszechnianiu czytelnictwa wśród młodzieży. Skonkretyzują je niebawem zaplanowane przy współudziale bibliotek w Gnieźnie, Nowym Tomyślu, Obornikach, Szamotułach Śremie, Środzie i Wrześni rejonowe seminaria bibliotekarzy i aktywny ZSMP, a także planowany na bieżący rok wojewódzki zlot przodowników czytelnictwa ZSMP. (ask)

SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Z historii ZWM w Wielkopolsce

Nazywano ich młodą gwardią PPR

Po latach wszystko wydaje się proste i łatwiejsze. Mieczysław Bentkowski wspomina: „Do Związku Walki Młodych zapisałem się całkiem przypadkowo. Chciałem poza szkołą coś robić. Koledzy zaciągnęli mnie do YMCA*, której lokale dość komfortowo wyposażone mieściły się przy ul. Mickiewicza. Nie podobało mi się tam. W świetlicy mat-powano amerykańskie manery. Czulem się tam obcy... Zebrałem więc kilku najbliższych kolegów i zapisaliśmy się do ZWM. Przyjęli nas bez żadnych ceregieli. Otrzymałem znaczki wycięte z złotej blachy z czerwonym napisem ZWM oraz legitymację wystawioną niezgrabnym piśmem...”

Jan Tarłowski w przeddzień wyzwolenia Poznania zdążył do okaleczonego miasta. „Za Wrześnią na szosie korek — wspomina kierownik operacyjnej grupy Zarządu Głównego ZWM, któremu polecono utworzenie tej organizacji w Wielkopolsce. — Swarzędz mijamy o zmroku, Nad Poznaniem luna... Jedziemy prosto na ulicę Matejki, Warszawa-cy z zazdrością gapią się na nie tkniętą część miasta. W wielu oknach nawet szyby. Niestety, to dopiero pierwsze wrażenie. Jeszcze nie widzieliśmy śródmieścia i Starego Miasta. Na domach widnieją różnokolorowe hasła: „Stój! Dokąd idziesz? Czy jesteś już w ZWM? To znaczy, że ZWM działa. Nie trzeba wszystkiego zaczynać od początku...”

Po latach wszystko wydaje się łatwiejsze i proste. 4 marca 1945 roku konstituuje się w Poznaniu zarząd wojewódzki ZWM; w niektórych powiatach nie czekano na agitatorów, a koła i zarządy tworzą się samorzutnie. W Gnieźnie ZWM powstaje 27 lutego, a w połowie marca tworzy go już 700 młodych. W Kleczewie młodzież, nie znając ani celów ani założeń programowych ZWM, zwróciła się o pomoc do miejscowego sekretarza PPR i skupiwszy 133 młodych utworzyła organizację 2 marca. Nazywano ich wówczas młodą gwardią PPR. To brzmiało dumnie, nikt nie zwracał uwagi, że niekiedy organizacyjny

sztaandar święci proboszcz i że uświetnia on czasami pierwszą majowy pochód. Bo na ZWM czekało wielu i bardzo długo.

Po latach wszystko wydaje się łatwiejsze i proste. Cóż wielkiego obiecywał wówczas, w te dni lutowe ów ZWM, że tak na niego czekano, że młodzież garnała się do niego z nadzieją, tęsknotą pasją? Hasła były proste: „Walka — Nauka — Praca”. Dzisiaj znaczą tylko tyle, a wtedy znaczyło — wszystko. Walka. Jeszcze kilka dni temu przewalała się przez miasta nad Wartą, zabrawa najbliższych, przyniosła się dalej, ale trwała Nauka. Dzisiaj nikt nie pamięta, że można było o niej marzyć równie żarliwie jak o chlebie, całym swetrze, nieprzeciekających butach. Praca. Było jej tyle, że głowa puchła od samego myślenia, a co dopiero ręce! Tylko od czego zacząć?

Odzyskanie Poznania, od świtu do nocy, za kromkę chleba, unowska konserwa; pierwsze świetlice, których w samym Poznaniu powstało później aż 230 — nieopalanymi sal zastępujących domy i teatry, gdzie śpiewało się „Wród do Sorrento” i „My ze spalonych wsi”, a niezgarny chór recytatorów skandował z przejęciem „Le-wa marsz”. Tu rozwinęły się później kursy uniwersytetów ludowych, na których „studenci” le-dwie co składali literę; przez ZWM-owskie czytelnice przewinęły się setki spragnionych obcowania z książką. Zastępą działaczy ZWM jest pomoc przy zakładaniu pierwszych klubów sportowych w Wielkopolsce.

Po latach wszystko wydaje się łatwiejsze i proste. Jak bajkową opowieść czyta się wspomnienia działaczy ZWM: „Jakże wdzięcznym terenem dla rodzącej się organizacji jest Wielkopolska. Nie ma tutaj zawiedzionych, oglądających się na Londyn i rozgory-

czonych ludzi. Nie ma starej za-piekłej nieufności dla wyzwolicieli mówiących po rosyjsku. Tutaj nie ma skłóconego podziemia. Polskość wytryska czy-sta, niczym nie zmaczona, kry-sztalowa. Ludziska sami, nie czekając polecenia władz, usu-wają ślady znienawidzonej niemczyzny. Nie pytają jeszcze, jaką mają Polskę. Ważne, że jest białą-czerwoną. Ważne, że rozkraczoną gapę zastępuje bia-ty orzeł. Nikt tu się nie martwi, że jest bez korony — piastowski. Młodzi nie pytają o pro-gram. Przychodzą sami, mani-festując swoją polskość. Orga-nizacja rośnie w oczach”.

Po latach wszystko wydaje się proste i łatwiejsze. W Sompólnie próbowano zastra-szyć przewodniczącego tamtejszego zarządu gminnego, 19-let-niego Teodora Wargackiego. Młody był, nie posłuchał, ban-dyci zabili go 26 maja 1946 ro-ku. Ale tego było za mało, więc na słupach i płotach rozlepili ulotki, że spotkała go kara za „deprawowanie młodzieży i wy-chowywanie jej w duchu komu-nistycznym”. Rok wcześniej, w marcu, w ten sam sposób „ukarano” w Sompólnie dwóch innych ZWM-owców.

ZWM w Wielkopolsce, podobnie jak w całym kraju, gdy minął pierwszy okres uniesienia, czasu w którym chcieli zrobić wszystko i od razu, jął się za robotę systematyczną, żmudną i wcale nie-lata. Pierwsze żniwa na Ziemiach Odzyskanych, pierwszy wysięg pra-cy, w którym do października 1946 roku uczestniczyło 42 000 młodych robotników i robotniczek z 219 zak-ladów pracy z czterech województw. Jednym z nich było poznańskie. I pierwsze tłumaczenie, że teraz już krąść nie można, bo to wszystko nasze. I pierwsze referendum ludo-we, przed którym „3 razy TAK” wymalowała młodzież nawet na wi-trynach księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. I pierwsze pociągnię-cie Ziemi Zachodniej, pełne piosenki i śmiechu i pierwszy piron na dwor-cu pełen pożegnalnych łez.

I pierwszy — w kolejnym wagonie — recytatorski de-biut — uchwała I Plenum Zgromadzenia ZWM: „My młodzi będziemy pionierami wielkiej historycznej akcji. Zagospodarujemy nie-mię wciąż dotąd pustą. Przygo-tujemy ją dla rodzin chłop-skich i robotniczych. A kiedy na całym Śląsku i Pomorzu, nad Odrą i Bałtykiem będzie rozbrzmiewała mowa polska, kiedy chłop i robotnik będą na tych ziemiach pomnażali bogactwo i dobrobyt całego narodu — osiągniemy upragniony cel”. A łatwiej było wtedy o kulę niż o ciepły płaszcz.

Po latach wszystko wydaje się proste i łatwiejsze. Odwa-ga, romantyzm, entuzjazm. Te słowa przylgnęły na stałe do pokolenia ZWM, które w pol-skim ruchu młodzieżowym zaj-muje miejsce szczególne, a do tradycji tej odwołuje się każ-dy z istniejących związków młodzieży. Jej spadkobiercą jest jednak przede wszystkim Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Ci, którzy go tworzą — na ZWM-owskiej tradycji stworzyli swoją teraź-niejszość. Wiedzą dokąd idą i skąd wyszli, a wszystko to jest im bliskie: praca, nauka, ro-mantyzm, entuzjazm. Ba — i odwagi potrzebują nie raz. Po dwóch latach istnienia ZSMP jego wojewódzkie organizacje z Wielkopolski odbywają swe konferencje. Oceniają na nich to, co zrobili i to czego w naj-bliższych latach się podejmą. I w jakiegokolwiek słowa to ujmą, wszystko sprowadzi się do jed-nego: służyć socjalistycznej Ojczyźnie. Tak jak tamci, sprzed trzydziestu paru lat...

ANDRZEJ SKRZYPCZAK

* YMCA — Young Men's Christian Association (Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej), międzynarodowa protestancka orga-nizacja kulturalno-oświatowa.

Artystyczny „Plon” z Dopiewa

Zespół Pieśni i Tańca „Plon” powstał rok temu przy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie (woj. poznańskie). 30-osobowa grupa młodych tancerzy i śpiewaków występowała m. in. na Centralnych Dożynkach w Lesznie i na święcie „Trybuny Ludu” w Gnieźnie. Zespół jest zapraszany do wielu gminnych ośrodków kultury, gdzie prezentuje programy składające się z tańców i pieśni narodowych oraz regionalnych.

Na zdjęciu: „Plon” podczas jednego z koncertów w Poznaniu. (gra)

Fot. — Archiwum



Plebiscyt na 20 młodych wybitnych Polaków

Po raz drugi redakcja „Sztandaru Młodych”, Rada Główna FSZMP i Młodzieżowa Agencja Wydawnicza ogłaszają konkurs — plebiscyt na dwudziestu młodych wybitnych Polaków. Organizatorzy pragną uhonorować 20 przedstawicieli młodego pokolenia (do 35 lat) z różnych środowisk, którzy w 1977 roku przyczynili się do pomnażania naszego wspólnego dorobku — swoją pracą i twórczością rozbili imię Polski w świecie. Kandydatury wraz z uzasadnieniem ich wyboru zgłaszają osoby indywidualne lub kolektywne: szkoły, uczelnie, zakłady, wiejskie, do 30 marca 1978 r. na adres: „SM”, ul. Wspólna 61, 00-687 Warszawa. Jury wybierze spośród przedstawionych kandydatów — 20 młodych wybitnych Polaków. (wig)

HUMOR I SATYRA

NIEZNISZCZALNE ZABAWKI



— A założy się pan?

ZSMP-owska inicjatywa na Grunwaldzie

Mieszkanie za tysiąc godzin

Losowanie było emocjonujące, choć może nie tak bardzo, jak to dotyczący finałów piłkarskich Mistrzostw Świata. Ciągnięciu losów towarzyszyło jednak napięcie, mimo że przecież wiadomo było, kto na co może liczyć. Wyniki nie wywoływały na twarzach jednych ogromnego entuzjazmu, u innych zaś rezygnacji...

Rolę sierotki wzięt na siebie przewodniczący Zarządu Dzielnicowego ZSMP Poznań-Grunwald — Stanisław Głajcher. Tak zresztą zaproponowali wszyscy. — Niech Staszek przypieczętuje całą sprawę. W niedużej salce Zarządu przy ul. Skrytej przez kilkadziesiąt minut dużo było „sportowej” atmosfery.

Padają nazwiska i krótkie, lecz dla wszystkich zrozumiałe hasła. Marek Busza — M—3, blok numer 4, mieszkanie 32, piąte piętro. Roman Nowaczyk — M—3, blok siódmy, klatka A, mieszkanie 33, dziesiąte piętro, Ryszard

Gluszyński — M—4, ósme piętro... Kolejne osoby wiedzą już wszystko, coraz mniej czeka na swój los. Jedni gratulują sobie wzajemnie inni na gorąco wymieniają uwagi o rezultatach losowania, jeszcze inni mają już niemal gotowy plan przeprowadzki i umebliowania mieszkania. Po wszystkich znać jednak odprężenie.

Zaczyna się więc — już na spokojnie — towarzyska pogawędka. O tym, co zrobili, by zapracować na własne mieszkanie i o tym, jak dużo jest ono dla każdego ważne. Nie żałują nieogłędnych filmów, opuszczonych zabaw i prywatek, nie żal im wysiłku obalających niekiedy rąk i skracanego odpoczynku, na który nie było zbyt wiele czasu. Zrealizowali przecież swoje największe marzenie.

Przewodniczący dzielnicowej organizacji ZSMP nie bardzo

pamięta, kiedy zrodziła się myśl o podjęciu tej inicjatywy i kto ją wysunął. Dość, że wielokrotnie podczas narad, szkoleń, spotkań padały głosy o potrzebie ułatwienia młodym uzyskania mieszkania. Łatwo powiedzieć, ale w praktyce to bardzo trudne. Początkowo więc powątpiewano w realność propozycji. Od czego jednak młodzieżowa inwencja, aktywność, rzutkość.

25 marca 1975 roku rozpoczęło się to przedsięwzięcie, które jest teraz jedną z najokazalszych wizytówek osiągnięć poznańskich ZSMP-owców z dzielnicy Grunwald. Wówczas to zawarto porozumienie między Radą Dzielnicową Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej a Spółdzielnią Mieszkaniową „Grunwald”. Mocą owego aktu członkowie organizacji podjęli się patronackiego budowania mieszkań. Także dla siebie. Warunek był jeden — przy robotach wyznaczonych przez spółdzielnię należało

przepracować minimum 1 000 godzin. Z tą chwilą uzyskiwano duże przyspieszenie przydziału mieszkań. I co najistotniejsze — amatorzy jego zdobycia w ten właśnie sposób, nie musieli być — w momencie rozpoczęcia „zaliczania” owego tysiąca — członkami spółdzielni mieszkaniowej ani nawet kandydatami. To było nader istotne, gdyż umożliwilo staraniom o rychłe pozyskanie mieszkania także tym, którzy z różnych względów nie zgłosili jeszcze akcesu do spółdzielni.

I zaczęło się. Kilka tygodni po podpisaniu porozumienia utworzono grupę tych, którzy przystali na patroneckie warunki. Ci (a było ich 27) bardzo pragnęli swoje- go mieszkania. Jedni mieli już kil-kuletni staż członkowski, inni liczyli tylko na tę szansę. Otrzymali od spółdzielni wykaz robót i — życzenia szybkiego ich wykonania. Były to przede wszystkim zlecenia na prace, nie wymagające kwalifikacji. Chodziło więc o pie-

legnowanie terenów zielonych na osiedlach, zakładanie nowych kłombów i skwerów, porządkowanie obejść domów, urządzenie placów gier i zabaw. Powie ktoś, że to nie sztuka wypracować 1 000 godzin. Może, ale każdy z rezydentów tych zadań miał normalne obowiązki zawodowe, a po nich dopiero podejmował pracę na własne mieszkanie. Rachunek jest prosty: gdyby codziennie poświęcał na nią 5 godzin to i tak trzeba by zarezerwować na to 200 dni. A przecież praktycznie jest to niemożliwe. Robotę rozłożono więc na dłużej.

Zarząd Dzielnicowy ZSMP na bieżąco „kontrolował” postępowanie całej grupy. Doradzano, sprowadzono wywózki, dopomagano w możliwościach wysiłku. I nawet ktoś z „mieszkańców” spotkał się z wymówką za słabe przykładanie się do roboty, nie-

SPRAWY nie tylko MŁODYCH □ SPRAWY nie tylko MŁODYCH

Dla pokojowej przyszłości świata

Każdego dnia świat wydaje na zbrojenia miliard dolarów. Piętnaście procent tej sumy pochodzi z kas krajów rozwijających się, w których dziesiątki osób umierają z powodu braku lekarstw bądź pozbawione odpowiedniej pomocy lekarskiej, miliony ludzi głodują, a setki milionów dzieci nie uczęszczają do szkół, zaś ponad 800 milionów mieszkańców tych państw to analfabeci.

Te i podobne przykłady „chorób” i anomalii współczesnego świata przytaczano często z trybuny obradującej niedawno (20 — 22 stycznia br.) w gmachu węgierskiego parlamentu Europejskiej Konferencji Młodzieży i Studentów na temat rozbrojenia. Uczestniczących w debacie przedstawicieli młodzieżowych organizacji ze wszystkich (z wyjątkiem Albanii) krajów Starego Kontynentu złączył wspólny cel — dążenie do lepszej, pokojowej przyszłości, do której wiedzie droga zwana procesem rozbrojenia. Akcentowano to i w wystąpieniach poszczególnych delegacji, w uchwalonym dokumencie końcowym. Odpowiednie decyzje przywódców, układy i umowy międzynarodowe winny prowadzić nie tylko do zahamowania wyścigu zbrojeń, lecz do zredukowania nagromadzonych już zapasów broni, zwłaszcza nuklearnej, a w finale — do całkowitego i powszechnego rozbrojenia. Zaszczytowane w ten sposób środki należy przeznaczyć na cele pokojowe, na rozwój społeczno-ekonomiczny poszczególnych państw — głosi jedno ze sformułowań dokumentu.

Biorący udział w budapeszteńskim forum reprezentanci młodego pokolenia Europejczyków wskazywali też zgodnie na potrzebę jak najpełniejszego rozszerzenia działalności organizacji młodzieżowych i studenckich na rzecz rozbrojenia. Służby bowiem owo współdziałanie sprawie pokoju, bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie. Podkreślano również znaczenie procesu wychowania najmłodszej części społeczności światowej w duchu pokoju.

W tej kwestii znane są konkretne propozycje Polski, przedłożone w Organizacji Narodów Zjednoczonych i na konferencji w Belgradzie, o czym mówił m. in. reprezentujący głos młodzieży polskiej w sprawie rozbrojenia — przewodniczący Rady Głównej FSZMP, Krzysztof Trębaczewicz. Szef delegacji PRL wyraził zdecydowany sprzeciw młodym Polakom wobec planów rozmieszczenia na terytorium europejskim bomby neutronowej.

Ponad 250 biorących udział w obradach osób opuściło Budapeszt w przeświadczeniu, iż zaktywizowanie działań postępowej młodzieży Europy ułatwi przezwyciężenie trudności i osiągnięcie porozumień w rokowaniach rozbrojeniowych (SALT-II, rozmowy wiedeńskie) — przeto wywrze pozytywny wpływ na bezpieczeństwo i współpracę, a także na proces odprężenia w świecie. Doniosłości i rangi budapeszteńskiego spotkania dowioda między innymi listy i depesze z życzeniami owocnych obrad od wielu czołowych polityków, w tym od Leonida Breżniewa, Edwarda Gierka, Kurta Waldheima, Urho Kekkonena, Willy Brandta, Olofa Palme.

Jest jeszcze jeden — „polski” — element tej pierwszej tak poważnej młodzieżowej konferencji poświęconej problemom rozbrojenia. Idea jej zwołania zrodziła się w czasie Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów w Warszawie, w czerwcu 1976 roku.

Innym, choć nie jedynym, potwierdzeniem faktu że znaczoność większości młodych mieszkańców naszego globu nie obce są jego przyszłe losy, był odbywający się parę tygodni wcześniej w stolicy Bułgarii XII Kongres Międzynarodowego Związku Studentów. Robocze hasło sofijskiej debaty „Sformułować można mniej więcej tak: „nikt i nie nie zwalnia młodzieży akademickiej od odpowiedzialności za codzienne, pozytywne przekształcanie rzeczywistości”. I choć pozbierają te słowa nieco patetycznie, zawierają treści bardzo konkretne, fakty łatwo sprawdzalne. Wszak siła i znaczenie międzynarodowego ruchu studenckiego polegają m. in. na pełnym zaangażowaniu się w sprawy najważniejsze dla świata, narodów i krajów. Na forum „studenckiej ONZ” reprezentanci przeszło 100 organizacji (w tym oczywiście i Socjalistycznego Związku Studentów Polskich) dyskutowali nad coraz skuteczniejszymi formami solidarności, wspólnej walki o pokój i postęp społeczny, słowem — o lepszy świat.

Swoim „organem wykonawczym” decyzji powziętych na kongresie stał się przypadający bezpośrednio po nim Międzynarodowy Tydzień Studenta. Na tysiącach różnorodnych imprez: spotkań, wieców, dyskusji — postępową społeczność akademicką manifestowałać poparcie dla walczących z rasizmem i apartheidem ludów południowoafrykańskich, dla słusznych praw pozbawionych ojczyzny Palestyńczyków, wyrażając jednocześnie protest przeciw bestialskim działaniom reżimów wojskowych, z chilijskim na czele, przeciw światowemu wyścigowi zbrojeń.

Powiada się: jaka młodzież, taka przyszłość. Jeśli więc społeczno-polityczne zaangażowanie i internacjonalizm bliskie są milionom młodych serc i umysłów na całym świecie, a przebieg obywateli międzynarodowych spotkań (choć, oczywiście, nie tylko tych) zdaje się niezawodnie to potwierdzać — na perspektywy naszego globu spoglądać możemy chyba — i my, przedstawiciele młodego pokolenia, i nasi rodzice — z optymizmem. Zwłaszcza, że co drugi mieszkaniec kuli ziemskiej nie przekroczył jeszcze dwudziestego czwartego roku życia. (wg)

gniewał się — wiedział, iż to dla jego dobra.

Pierwszych czternastu ZSMP-owców z Grunwaldu kilka tygodni temu zameldowało o dobru i zlu. Zdobyli tym samym uprawnień do otrzymania przydziału mieszkaniowego. A później nastąpiły chwile, opisane na wstępie. To było 27 stycznia 1978. Wszyscy właściciele mieli już przydziały w kieszeni — chodzili tylko o to, kto w jakim terminie będzie mógł się wprowadzić (różnica co najwyżej kilku miesięcy), w którym bloku, na którym piętrze, z jakim widokiem z okien. Wiadomo jednak, że wszyscy zamieszkał na Osiedlu Kopernika i to w bieżącym roku.

Rozdzielono dziewięć mieszkań typu M-3, trzy typu M-4 oraz dwa typu M-2. Stosownie do wymogów metrażowych — mniejsze otrzymały osoby, które jeszcze nie założyły rodziny, większe — młodzi, którzy mają już dzieci.

Po tygodniu od chwili losowania, lokatorami nowych mieszkań stali się pierwsi z owej grupy

czternastu. To ci, którzy uzyskali M-4. Szybko zatłoczyli wszystkie formalności i po kilku dniach byli już na swoim. Bogumił Koczorowski (z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego) z żoną i dwójką dzieci wprowadził się na 11 piętro; Maria Skorwider (pracowniczka „Pewexu”) zamieszkała dwa piętra niżej, a Ryszard Głuszynski (także z WPK) — na ósmym. Wszyscy są szczęśliwi. Czekają na to chwile, kiedy będą mogli odwiedzić innych z tych, którzy razem z nimi wypracowali sobie mieszkanie.

I nawet trochę zazdroszczą tym, którzy jeszcze mają to przed sobą, bo nie „odłożyli” jeszcze na koncie premiovanych tysiąca godzin, utworzyła się również druga, tak samo liczna, grupa grunwaldzkich ZSMP-owców, którzy chcą jak najszybciej uczestniczyć w podobnym losowaniu. To była naprawdę duża przygoda. Satisfakcja z owocu własnej pracy jest jeszcze większa...

PIOTR BOROWICZ

Mówią przewodniczący rad uczelnianych SZSP

Studencka organizacja w życiu Poznania i regionu

Dwa ważne wydarzenia przeżywa w bieżącym roku akademickim słuchacze polskich uczelni: kampanię sprawozdawczo-wyborczą w SZSP i VI Festiwal Kultury Studentów PRL. Pierwsze z nich zbliża się właśnie do finału (główny akcent drugiego nastąpi w październiku w Poznaniu) — w lutym obradować będą w licznych ośrodkach kraju konferencje wojewódzkie.

Przed kilkunastoma dniami w ośmiu poznańskich szkołach wyższych wybrano nowe władze rad uczelnianych Związków, które precyzują obecnie programy zadań na dwuletnią kadencję. Nim przedstawią je na forum środowiskowym — wojewódzka konferencja sprawozdawczo-wyborcza odbędzie się 24 lutego — o głównych zamierzeniach kierowanych przez siebie instancji informują nas przewodniczący rad uczelnianych.

Wiesław Dębski, Uniwersytet im. A. Mickiewicza: Widzimy potrzebę wydłużenia czasu studiów na niektórych kierunkach, zwłaszcza nauczycielskich. Konieczność przeobrażenia programu w zbyt krótkim czasie nie sprzyja należytemu studiowaniu, a sprawa się do uczenia określonych partii materiału. Pragniemy też przyczynić się do uporządkowania funkcjonowania uczelnianej administracji, która lepiej służyć powinna studentom.

— Podniesienie liczby członków Związku, naturalnie członków aktywnie działających, na pierwszym i drugim roku studiów (aktualnie wskaźnik ten wynosi 50 procent) — to jeden z celów uczelnianej organizacji Politechniki Poznańskiej — mówi Cezary Droszcz. — Sprzyjać temu powinna no

wa forma współdziałania z Instytutem Nauk Ekonomicznych i Społecznych, którego wykładowcy podczas prowadzenia zajęć analizować będą postawy i predyspozycje poszczególnych studentów do wykonywania określonych czynności, wskazując nam — kogo do czego najlepiej wykorzystać. Ponadto pełniej i wszechstronniej (politycznie, organizacyjnie i socjologicznie) szkolić będziemy szefów grup działania.

Upowszechnianie wiedzy ekonomicznej i zagadnień polityczno-gospodarczych wśród młodzieży akademickiej całego środowiska, czemu służy między innymi druga edycja Turnieju Wiedzy Ekonomicznej — wysuwają się na czoło zadań Rady Uczelnianej w Akademii Ekonomicznej. Inne — jak zapewnia Andrzej Dulnik — to rozwijanie samorządności w „akademikach” (być może DS „Dewizka” znajdzie się znów w ścisłej czołówce krajowej), zaktywizowanie działalności grup twórczych, już choćby poprzez stworzenie ogólnopolskiej konfrontacji studenckich twórców — słuchaczy szkół i wydziałów ekonomicznych.

Sprawdzeniem społeczno-politycznego zaangażowania, a jednocześnie praktycznym egzaminem wiedzy nabytej na studiach stanie się uczestnictwo SZSP-owców z Akademii Rolniczej, którym przewodzi Walenty Poczta, w akcji „Tarnowo Podgórne”. Przyszli inżynierowie rolnictwa powołają w tej gminie i poprowadzą między innymi ośrodek informacji rolniczej, a także doko-

nają analizy i oceny stanu indywidualnych gospodarstw rolnych.

Jerzy Kubiak, Akademia Medyczna: Dążyć będziemy do lepszego wykorzystania możliwości członków Studenckiego Towarzystwa Naukowego i umiejętności praktycznych wszystkich studentów naszej uczelni dla potrzeb regionu — przez organizowanie większej liczby obozów społeczno-naukowych i „białych niedziel”. Wprowadzimy też stałe giełdy etatów z województw Wielkopolski dla absolwentów wszystkich wydziałów naszej Akademii.

Według zapewnień Andrzeja Mrozińskiego, studenta Akademii Wychowania Fizycznego chcą wpłynąć, przez przygotowywanie i prowadzenie różnorodnych ogólnosportowych imprez, stałych zajęć i obozów, na rozwój sportu masowego pośród kolegów z innych uczelni, przyczyniając się tym samym do polepszenia stanu zdrowia i sprawności fizycznej młodzieży akademickiej, z czym — jak wiadomo — nie jest najlepiej. Inauguracyjny obóz dla „niewyczynowców” trwa obecnie w Ostrowie, w Kaliskim.

Umuzycznienie młodzieży studiującej w Poznaniu a zarazem stwarzanie możliwości stałego prezentowania umiejętności i pomysłów organizatorsko-artystycznych poza murami macierzystej uczelni — Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej — tak najładniej można ująć plany Rady Uczelnianej SZSP PWM. Poinformował nas o tym Tadeusz Kmiecik, a także doko-

Zbigniew Muszyński, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych: Wielu członków naszej organizacji cechuje pożyteczność, inicjatywa i aktywność społeczna, a mimo to go poczynania grup działających były dotychczas zbyt statyczne. Musimy spowodować „przepływ” aktywności z poszczególnych osób na całe kolektywy. Naszą ambicją jest oczywiście, również wniesienie znaczącego wkładu w VI Festiwal Kultury Studentów, a w szczególności w jego poznański finał.

Zamierzenia uczelnianych agend Związku — powyżej jedynie zasygnalizowane — wydają się być ty leż interesujące, co i osadzone w realiach studenckich potrzeb i ambicji. Wszakże droga od zamierzeń do realizacji najlepszych



Studenti UAM podczas wyborów władz Rady Uczelnianej SZSP. Fot. — D. Nowicki

wet planów i zadań wymaga zaangażowanego działania ogółu członków organizacji. I doprowadzenia do takiego stanu oczekiwać można od nowo wybranych rad uczelnianych SZSP. Pracy jest wiele...

WOJCIECH NENTWIG

Ojciec sześciolatka „uczni” przed-

szkolnej klasy zerowej zwrócił się do znajomej nauczycielki z prośbą aby wskazała korepetytora, który „podciągnie” jego dziecię w trudnej sztuce czytania i pisania. Nauczycielka, wytrwały pedagog, zaniemówiła z wrażenia. Z trudem wytłumaczyła zapobiegliwemu ojcu, że przedszkolaki po przedszkolnej edukacji wcale nie muszą płynnie czytać ani biegle liczyć. Historia ma posmak anegdoty, lecz anegdotą nie jest.

Wokół przedszkolnej nauki tzw. klas zerowych narosła legenda, odbiegająca od rzeczywistości założeń i wymagań. Sześciolatków niczego się nie uczy. Im należy przyswajać pewne elementarne wiadomości przygotowujące do nauki w pierwszej klasie. Wprowadzono „klasy zerowe”, aby przyspieszyć nauczanie w dzie sięciolatce, co nie znaczy, że klasy pierwszej szkół podstawowych przeniesiono do przedszkoli. Dzieci są wprowadzane coraz mądrzej, lecz na etapie przedszkolnej edukacji najważniejszą formą przyswojenia szkolnych pojęć jest zabawa.

W Przedszkolu 128 przy ul. Szczytnickiej w Poznaniu obserwuję, jak realizuje się założenia programu. Wychowawczyni Dorota Kasperkiewicz zapoznaje grupę starszaków z nową samogłoską. Najpierw są rozmowy o krawcowej i szyciu. Dzieci są bystre, bez trudu wyodrębniają pierwszy dźwięk w nowym wyrazie, odszukują go w wyrazach pokrewnych, w swoich imionach. W specjalnie dla nich wydanej książce „Mam 6 lat” Ewy i Feliksa Przytupek odwołują się do obrazek igły i bez trudu kojarzą literę „i” z pierwszym dźwiękiem wyrazu. Odszukują ją też w wcześniejszym przygotowaniu przez wychowawczynię planszach z samogłoskami oraz spółgłoskami i przenoszą na tablicę. W zeszytach narysują (nie napiszą) nowo poznaną literę i wzbogacą ją wycinkami z przedmiotami zaczynającymi się na „i”. Wycinać i kleić przedszkolaki bardzo lubią, zajęcie to będzie zabawą zarazem utrwalającą nową wiadomość.

Dla głębszego przyswojenia tematu pójdą z wizytą do pobliskiego zakładu krawieckiego. Elektryczną maszynę do szycia wychowawczyni przyniosła na zajęcia. Jedyną, co łączyły te lekcje ze szkolną, to sposób zgłaszania się do odpowiedzi

„Starszaki chcą chodzić do szkoły”

Mądre zabawy w klasie zerowej

przy pomocy wyciągniętej rączki. Edukacja często była przerywana zabawą — „tańcem igieł z nitkami”, porządkowaniem igieł według wielkości, wierszem o igle. Rozmaitość i atrakcyjność zabaw zależy od inwencji nauczycielki.

Po obiedzie następną porcją wiadomości, kształcenie spostrzegawczości, zdolności kojarzenia, porównywania wielkości znów częste przerywniki zabawowe. I te zajęcia przygotowywano równie starannie, metodycznie. Czuje oko wychowawczyni wyrzyna do odpowiedzi leniuchów. Jak w każdej grupie dziecięcej są tu bardziej i mniej zdolni, więc rano — przed śniadaniem i zajęciami lub po obiedzie — nim rozejdą się do domów, p. Dorota Kasperkiewicz ćwiczy w pojedynkę z tymi, którzy nie nadążają za grupą. Najzdolniejsi zaś w tym samym czasie otrzymują zadania trudniejsze.

Starszaki bardzo chcą chodzić do szkoły. W zaprzyjaźnionych szkołach podstawowych w Poznaniu bywają systematycznie. W szkole nr 31 na Osiedlu Piastowskim — na lekcjach polskiego, a w szkole nr 20 na Osiedlu Rzeczypospolitej — na matematyce. Siadają w ławkach razem z pierwszoklasistami, przysłuchują się lekcji. Za gościnę odwzajemniają się przedszkolnymi piosenkami. Z przedszkolnymi zajęciami zapoznawano też rodziców. Dzięki temu zrozumieli istotę zajęć i obyło się bez nieporozumień mylenia przedszkola ze szkołą.

W ciągu półrocznej nauki przedszkolaki przyswoili sobie znajomość większości liter, znają pojęcia liczbowe. Dalsze zajęcia będą bardziej zbliżone do nauki w pierwszej klasie szkoły podstawowej. Przyswoją sobie elementarne formy techniki czytania, przysposobią się do pisania poprzez dalsze rysowanie kół, szlaczków. Będą czytały wyrazy o prostej budowie

fonetycznej i krótkie zdania, złożone z liter, które poznały. A więc, zgodnie z programem, nie opanują pełnej umiejętności czytania i pisania.

W Przedszkolu nr 128 przy ul. Szczytnickiej starannie dobrano pomoce naukowe — różne rozsypanki, układanki. Część pomocy przygotowują nauczycielki same. Wolne soboty, w które w przedszkolu jest niewiele dzieci, przeznaczają na dyskusje nad artykułami z fachowych czasopism. Nauczanie przedszkolne tytułem eksperymentu wprowadzono do 45 przedszkoli w kraju w 1975/76 roku. W bieżącym roku szkolnym nowy program przestał być eksperymentem. W jego prawniczej realizacji wiele zależy od inwencji nauczycielek, od pracy zespołów samokształceniowych.

W Przedszkolu nr 128 dyrektorka — Czesława Helman i jej zastępczyni — Dorota Gola, nie ukrywają, że nauczanie przedszkolne jest oczkiem w głowie całego zespołu i że przygotowanie tych zajęć wymaga wysiłku. Lecz do twórczej pracy wszyscy przywykli. Wzorcowo prowadzone są nie tylko zajęcia przygotowujące do szkoły. Nowy program wychowawczy realizuje się przy pomocy wielu nowatorskich metod. Drużyna zuchowa sprzyja wychowaniu patriotycznemu, koncerty „Kolorowych nutek” — kształcą do zmysłu estetycznego, podobnie jak filmy dźwiękowe wyświetlane dwa razy w tygodniu. Dzieci chodzą również na pływaliwę. W grupie starszaków, w której zlikwidowano poobiednią drzemkę, zezwala się na sen tym dzieciom, które odczuwają jego potrzebę. Okazuje się, że i w grupie (licznej) można dziecko traktować indywidualnie. Zgodnie z najnowszymi zaleceniami pedagogiki.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

W poznańskim Oddziale PAN

Nauka szansą regionu i kraju

Struktura wiedzy oraz instytucji naukowych coraz bardziej się komplikuje. Proces ten widoczny jest również w Poznaniu, jednym z największych ośrodków naukowych w kraju. Z każdym rokiem przybywa tu nie tylko samodzielnych pracowników — profesorów i docentów, lecz także instytutów, zarówno uczelnianych oraz podległych różnym ministerstwom gospodarczym. Oczywiście — w takiej sytuacji nie trudno o podejmowanie identycznych tematów badawczych przez różne instytucje, a zdarza się także dokonywanie przez „sasiadów” zakupu identycznej unikatowej aparatury. Przeciwdziałając oczywiście marałowemu marnotrawstwu sił i środków można tylko w sytuacji koordynowania działalności naukowej.

Od ponad dziesięciu lat w grupie poznańskich uczelni czyni to Kolegium Rektorów, zaś od lat ponad pięć podobną funkcję wobec zadań i potrzeb całego środowiska pełni Oddział w Poznaniu Polskiej Akademii Nauk, zrzeszający obecnie dwudziestu trzech członków rzeczywistych i korespondentów. W minionych latach przedmiotem obrad tego Zgromadzenia Ogólnego były m. in. problemy badań podstawowych w zakresie planowania przestrzennego na terenie Polski północno-za-

chodniej, będącej terenem działalności Oddziału, zagadnienie upowszechniania nauki oraz rola, zadania i osiągnięcia komisji PAN i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Komisje naukowe PAN, których w Oddziale poznańskim jest obecnie dwadzieścia jeden, zrzeszają około sześćset pracowników naukowych Poznania, Szczecina, Zielonej Góry, Koszaliny, Gorzowa i Słupska. To właśnie ich najważniejszym zadaniem jest integrowanie i koordynowanie prac naukowych prowadzonych w środowisku. Współpraca PAN i PTPN przejawia się m. in. w postaci wspólnych inicjatyw naukowych a w szczególności w wyrażeniu tendencji integracyjnych, widocznych w poznańskiej nauce będzie Dom Nauki Wielkopolskiej — obecna siedziba Oddziału PAN i PTPN, w której w przyszłości będą mieścić się również siedziby specjalistycznych towarzystw naukowych. Z korzyściami dla całego środowiska rozwija się również współpraca PAN z Kolegium Rektorów na poziomie uczelni. Dzięki ich wspólnej inicjatywie, obecnie opracowywana jest ekspertyza o stanie i perspektywach rozwoju nauki w Wielkopolsce.

Wśród organizacyjnych inicjatyw Oddziału PAN w Poznaniu szczególną wartość posiada utworzenie Środowisko-

wego Studium Doktoranckiego Chemii, działającego już trzeci rok przy Instytucie Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Zakładzie Stereochemii Produktów Naturalnych Instytutu Chemii Organicznej PAN. Wymierne korzyści zarówno dla nauki oraz w dziedzinie jej finansowania posiadają środowisko laboratoria: Aparatury Uni-kalnej, Metod Poinarowych Biologii Molekularnej, Badań Radiospektroskopowych, Unikalnej Aparatury Chemicznej, Badań Struktury Metali oraz Środowiskowy Ośrodek Informacji. Ostatnio Oddział PAN w Poznaniu podjął się zorganizowania banku informacji o aparaturze naukowej będącej w dyspozycji instytucji działających w środowisku oraz o możliwościach i zasadach korzystania z niej i szkolenia kadry w obsługiwaniu skomplikowanych urządzeń.

Dzisiaj członkowie Oddziału PAN w Poznaniu spotykają się na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego. Wybrane zostają nowe władze na kolejną trzyletnią kadencję oraz wyznaczone kolejne zadania, których realizacja z pewnością umożliwi szybsze rozwiązywanie aktualnych problemów praktyki społeczno-gospodarczej regionu i kraju.

Z. R.

Bojkot wyborów w Nikaragui

Z depeszy agencji prasowych z Managui wynika, że ruch zmierzający do usunięcia dyktatora Nikaragui Anastasio Somozy nie słabnie. Strajk powszechny, który wywołano przez opozycyjne partie polityczne i związki zawodowe trwa już od dwóch tygodni.

Ludność masowo bojkotowała

wybory municypalne, które odbyły się 5 bm. we wszystkich miastach Nikaragui z wyjątkiem stolicy. Według pierwszych rezultatów, spośród 70 000 uprawnionych do głosowania jedynie 143 000 osób oddało ważne głosy. Pozostali albo nie uczestniczyli w głosowaniu, do czego wzywały partie opozycyjne, albo też wrzucili białe kartki. (PAP)

Leki i rozwaga

Dokończenie ze str. 3

nu-6", wcale nie gorszym od oryginału. Podobnie jest z naszym lekiem moczopędnym „Furosemid", który działa tak jak zachodniemiecki „Lasix".

Często nie autentyczna konieczność, lecz zwyczajny szobizm na to co zagraniczne, wyraża opinie temu czy innemu specyfikiowi. Weźmy taką aspirynę „Bayera". Wielu poszukuje jej, a mało kto wie, że Polska w znacznym stopniu eksportuje substancję tego środka, między innymi przeciwrypinowa właśnie dla „Bayera", który robi z niej pigułki i sprzedaje na całym świecie. Warto wiedzieć, że czasem pod znaną firmą ukrywa się leki mało skuteczne, mające silne działanie uboczne. Nasza kontrola Instytutu Leków nierzadko musi odrzucić projekt sprowadzenia zagranicznego lekarstwa, jako nie odpowiadającego normom.

— Skoro jesteście przy imporcie, jaki procent znajdującego się w aptekach lekarstw pochodzi z zagranicy?

— Sprawdzamy 20 procent lekarstw. Ogółem w sprzedaży znajduje się 2000 rozmaitych artykułów farmaceutycznych. Najwięcej kupujemy w krajach socjalistycznych — za 170 milionów złotych dewizowych rocznie. Z Zachodu znacznie mniej. Tutaj jesteśmy ograniczeni limitami dewizowymi. Aby w dziedzinie importu panowały ład i rozsądna koncepcja, co kwartał organizujemy narady z centralą mi handlu zagranicznego. Zapobiega to różnym „posiłkom", zarówno przy zakupie leków, jak i sprzętu medycznego.

— O jakości polskich leków świadczy ich eksport. Co i gdzie sprzedajemy?

— O rozmiarach eksportu mówi fakt, że 40 procent produkcji „Polfy" sprzedajemy za granicę, głównie do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, RFN, Francji. Nasze lekarstwa sprzedajemy przede wszystkim w postaci substan-

cji, między innymi alkaloidy makowca czyli morfinę, kodeinę, sulfonamidy, antybiotyki. W produkcji morfiny na leżymy do światowych potentatów.

Polskie specyfiki mają dobrą markę jako skuteczne i nie wywołujące poważniejszych ubocznych skutków. Opinia polskich naukowców o takim czy innym zagranicznym proszku staje się obowiązująca w wielu krajach. Szkoła, że nie jest to właściwie oceniane przez społeczeństwo. Dzięki systemowi ubezpieczeń — lekarstwa są tanie i niekiedy odnosimy się do nich z lekceważeniem. Wystarczy zejść do nocnych szafek i domowych aptek — ileż lekarstw potrzebnych innym, marnuje się. Często z beztrósko zapisanych na receptę kilkunastu różnych pigulek, pacjent w ogóle nie korzysta.

W ostatnich latach produkcja lekarstw wykazuje wzrost. Poprawiło się zaopatrzenie w środki opatrunkowe i higieniczne. Są jednak i braki. Odczuwamy wciąż niedostatek płynów infuzyjnych dla szpitali (do kroplówek), ziół, niektórych antybiotyków, preparatów wapniowych. Myślę jednak, że przy rozsądnym gospodarowaniu i dystrybucji lekarstw braki te można by zmniejszyć. Staramy się uzupełniać je dzięki importowi, ale — jak wiadomo, jest on ograniczony. Wiedza o tym klienci aptek leków zagranicznych. W przypadkach nagłych, kiedy zagraniczny lek może uratować komuś życie, stosujemy tak zwany import do rąk.

— Należałoby więc zaapelować do społeczeństwa o większe zaufanie do polskich lekarstw i szacunek dla pracy wielu uczonych i specjalistów. Zanim wyrzucimy fiolek czy tubkę, pamiętajmy, że nasze lekarstwa są wysokiej jakości, a ich twórcy cieszą się znaną i miłą opinią na świecie.

Dziękuję panu za rozmowę.

Rozmawiała

KRYSZYNA GRZYBOWSKA

Strajk górników w USA

Produkcja węgla mniejsza o połowę

Między pracodawcami a Związkiem Zawodowym Górników zostało osiągnięte wstępne porozumienie, zmierzające do zakończenia najdłuższego w historii USA strajku w kopalniach węgla. W strajku tym, który rozpoczął się 6 grudnia 1977 roku uczestniczyło 160 000 górników. Akcja strajkowa została objęta zagłębieniem we wschodniej części Stanów Zjednoczonych, a globalna produkcja węgla zmniejszyła się w USA w styczniu o około 50 procent.



Do wojewódzkiego banku producentów rynkowych, na rok 1978 wpłynęło dotychczas 39 deklaracji. Łączna wartość zobowiązań obejmujących ponadplanowe dostawy artykułów spożywczych i przemysłowych — przekracza 140 milionów złotych.

• Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Poznaniu zadeklarowały 3000 skuterków dla dzieci „Balkinka”.

• Wytwórnia Win Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Gnieźnie dodatkowo dostarczy wyroby za 2,8 miliona złotych.

• Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu zaproponowało 200 ton frytek i mieszanek warzywnych.

• Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa” zgłosiły do banku pastylki konferencyjne za 4,5 miliona złotych.

• Przedsiębiorstwo Produkcji Urządzeń Komunalnych w Poznaniu deklaruje dodatkowe dostawy boilerów, podgrzewaczy i hydroforów za 4,8 miliona złotych.

• Zakłady Piwowarskie w Poznaniu dostarczą ponad plan 2 miliony butelek Pepsi-Coli.

• Poznańskie Zakłady Drebiarskie zadeklarowały dostawy kurczak bitych za 15,7 miliona złotych.

Społeczny i państwowy mecenat nad folklorem

Ministerstwo Kultury i Sztuki przystąpiło do opracowania programu rozwoju mecenatu społecznego i państwowego nad folklorem i sztuką ludową. Celem programu jest określenie praktycznych zadań i form pracy w tym zakresie, przy uwzględnieniu wszystkich państwowych i społecznych partnerów, instytucji i organizacji, którym bliski jest rozwój i kultywowanie różnych form ludowej działalności artystycznej. Resort będzie mógł dzięki temu skutecznie realizować swoje prawa i obowiązki koordynacyjne w tej dziedzinie. (PAP)

TELEWIZJA

Ludzki dramat Medei

„Medea” — antyczna tragedia Eurypidesa wystawiona po raz pierwszy 2400 lat temu ciągle frapuje. Doczekała się licznych adaptacji, przeróbek, opracowań, stała się jako temat literacki, muzyczny. Studium miłości i nienawiści, stosunek wzajemny obu płci przed stawione przez Eurypidesa z psychologiczną wiernością, odczytywane są wciąż na nowo. W poniedziałkowym Teatrze Telewizji „Medea” przedstawiona została w nowym, oryginalnym opracowaniu i reżyserii Jerzego Wójcika. Tytułowa bohaterka — według mitologii grecka czarodziejka, córka króla Kolchidy, która pomogła Jazonowi w zdobyciu złotego runa, a potem porzucona przez niego zabiła dzieci, rywalkę — przedstawiona jest w zupełnie odmienny sposób. Przywykliśmy oglądać Medę żądną władzy i straszną, tymczasem ta z telewizyjnego ekranu była zmęczona i pogrążona w nieścisłości, która z determinacją dokonuje aktu zemsty. Zagrała przez Magdę Teresę Wójcik była bardzo współczesna i przekonująca w swoim bólu, tragizmie losu. Było to szamotanie się między nienawiścią i miłością, ludzki dramat między kobietą i mężczyzną. Nastrój dramatu potęgowała surowa scenografia rozwalonej betonowej budowli nad brzegiem morza. Cały spektakl został nagrany w plenerze.

„Medea” przygotował ośrodek telewizji szczecińskiej. (bg)

Trwa konflikt zbrojny na granicy Wietnamu i Kambodży

Korespondent PAP w Socjalistycznej Republice Wietnamu, Piotr Rudzki, uczestniczył w 4-dniowym wyjeździe ponad 30 dziennikarzy zagranicznych, akredytowanych w Hanoi, zorganizowanym przez władze wietnamskie, w końcu stycznia br. do strefy granicznej Wietnamu i Kambodży, objętej od wielu miesięcy konfliktem zbrojnym między dwoma krajami.

Wyjazd w teren poprzedziła konferencja prasowa rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ngo Diena, zorganizowana 25 stycznia w mieście Ho Chi Minha. Na konferencji udostępniono dziennikarzom dane, dotyczące najnowszych akcji zbrojnych w Kambodży dokonanych w dniach od 1 do 20 stycznia.

Rzecznik MSZ zwrócił uwagę, że oddziały kambodżań-

skie atakują terytorium wietnamskie w sile batalionu, pułku, a czasem nawet dywizji, używając przy tym moździerzy i dział dalekiego zasięgu. Napastnicy masakrują nie tylko cywilną ludność wietnamską, ale także niejednokrotnie bestialsko mordowali Kambodżańczyków aby następnie obarczyć Wietnamiczków winą za te zbrodnie. Zwiłki podrzucano w rejon graniczny i fotografowano je aby mieć „do wody”. Informacje te pochodzą od uchodźców z Kambodży, którzy dotarli do Wietnamu.

W czasie spotkania pokazano przedstawicielom prasy szereg dokumentów, świadczących o tym, że już od połowy 1977 roku tajne misje wywiadowcze przygotowywały kierowaną centralnie kampanię zbrojną przeciwko Wietnamowi. (PAP)

Zagadkowe „ubytki” uranu i plutonu

Według oficjalnych danych, w ciągu ostatnich lat w USA zaginęło ogółem 4 tony uranu i plutonu. Chodzi o zagadkowe przypadki „ubytków” surowca jądrowego z amerykańskich obiektów atomowych.

Przez długi czas cała sprawa trzymana była w najściślejszym sekrecie. Dopiero pod naciskiem opinii publicznej administracja USA została zmuszona do uchylenia rąbka tajemnicy.

Kiedy sprawa nabrała rozgłosu władze przede wszystkim wykluczyły możliwość, iż zaginiony uran dostał się w ręce ekstremistów bądź kraju próbującego zbudować własną broń jądrową.

Fakty, jakie ujawniono ostatnio w prasie zachodniej świadczą, że niestety, tak właśnie się stało. Surowce jądrowe z amerykańskich obiektów atomowych dostały się do Izraela.

PAP

Pod Leszmem

Ciężarówka wstrzymała ruch pociągów

Do niecodziennego zdarzenia doszło wczorajszej nocy na przejeździe kolejowym na linii Kąkolewo — Grzybowo (województwo leszczyński). Kierowca ciężarówki „Jelcz”, należącej do poznańskiego „Transbudu” — Jerzy P. nie zatrzymał się przed zamkniętą rogatką. Z niewiadomych powodów ominął ją, przejechał przez rów i przez jedną parę torów, zatrzymując się na drugiej. Bagnisty bowiem teren tuż za torem spowodował zarycie się samochodu i jego unieruchomienie. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdyż na tej linii panuje duży ruch pociągów, nie doszło do tragedii. Kilka godzin trwała jednak przerwa w ich kursowaniu, powodując znaczne perturbacje przewozowe.

MO w Lesznie prowadzi do chodzenie w tej sprawie.

(bop)

Wojewódzki bank producentów rynkowych

Propozycje za 140 milionów złotych

• Oddział Produkcji WSS „Społem” w Poznaniu zwiększy o 11 milionów złotych produkcję wyrobów piekarskich, ciastkarskich i garmażeryjnych.

• Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Żydowie zaproponował zwiększenie hodowli owiec, dostaw wełny, piwa i produkcji żywności wędliniarskiej.

• Wielkopolskie Fabryki Mebli w Obornikach poza umowami dostarczą między innymi stoły, stoliki, szafki „Tore” i zestawy „Ptyś” za 21 milionów złotych.

• Poznańska Fabryka Łożysk Toczących wyprodukuje ponad plan łożyska za milion złotych.

• Spółdzielnia Inwalidów „Wiosna Ludów” we Wrześni zgłosiła do banku wyroby za 1,7 miliona złotych.

• Zakłady Wtwórcze Głośników „Tonsil” we Wrześni zadeklarowały słuchawki stereofoniczne i zestawy głośnikowe.

• Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu dostarczy ponad plan 35 ton serów dojrzalych i mleka w proszku.

• Okręgowa Spółdzielnia Pszczelarska w Poznaniu zaproponowała 10 ton miodu.

• Oddział w Poznaniu Centrali Obrotu Maszynami i Surowcami „Bomis” dla potrzeb rolnictwa i budownictwa jednorodzinnego o 500 ton zwiększy dostawy rur czarnych.

• Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Elektromet” w Poznaniu zgłosiła do banku wyroby z grupy 1001 drobniaków.

• Spółdzielnia Pracy Reklamowej Artystycznej „Ry-

tosztuka” w Poznaniu dostarczy ponad plan biżuterię.

• Spółdzielnia Pracy „Kartodruk” w Poznaniu zaproponowała klasy, albumy i ozdoby samoprzylepne za milion złotych.

• Poznańskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa i Usług Geologicznych „Kruszgeo” zgłosiło deklarację wartości 9,2 miliona złotych.

• Fabryka Samochodów Rolniczych „Polmo” w Poznaniu ponad plan wyprodukuje części zamienne do „Tarpana” za milion złotych.

• Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Poznaniu zobowiązało się dodatkowo dostarczyć deski na boazerię, mozaikę podłogową i galanterię drzewną.

• Poznański Spółdzielnia Pracy Przemysłu Skórzanego zgłosiła do banku akcesoria samochodowe.

• Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec” w Poznaniu między innymi dodatkowo wyprodukuje wentylatory i nożyce ogrodowe.

• Wytwórnia Produktów Spożywczych Wielkopolskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Poznaniu zadeklarowała 10 ton majonezu extra i napoje gazowane.

• Grodziska Spółdzielnia Pracy im. gen. Świerczewskiego zaproponowała taborety „Artur” i kuchenne.

• Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” w Poznaniu dostarczy ponad plan cewki zapłonowe do motorów i motocykli.

• Fabryka Narzędzi Chirurgicalnych w Nowym Tomie zobowiązała się do-

starczyć 1000 kompletów kluczy płaskich dwustronnych.

• Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu zadeklarowało 100 ton mączki ziemniaczanej.

• Spółdzielnia Inwalidów Niewidomych „Singo” w Poznaniu zgłosiła do banku wyroby za 750 000 złotych.

• Wojewódzka Motoryzacyjna Spółdzielnia Pracy w Poznaniu wprowadzi nowe formy usług, rozpocznie produkcję anten radiowych.

• Spółdzielnia Inwalidów „Inplast” w Poznaniu dostarczy ponad plan zabawki z tworzyw sztucznych.

• Spółdzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu zaproponowała różnego rodzaju pamiątki.

• Spółdzielnia Pracy „Włóknarz” w Śremie zwiększy produkcję bieżników gobelinowych.

• Spółdzielnia Pracy Reklamowej Ludowej i Artystycznej zgłosiła deklarację wartości 200 000 złotych.

• Poznańskie Zakłady Produkcji Betonów „Pozbet” między innymi wyprodukuje ponad plan płyty stropowe.

• Zakłady Odzieży Sportowej i Turystycznej „Pol-sport” w Poznaniu zaproponowały spodnie z taksu, ocieplacze i kombinezony.

• Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Pniewach zwiększy dostawy napojów chłodzących i pieczywa.

• Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Żywnościowo-Młynarskiego PZZ w Poznaniu ponad plan dostarczy 150 ton kaszy jęczmiennej pęczaku. (pik)

SPORT-SPORT-SPORT-SPORT

Bez bramek w meczu Warta — Zawisza

piłkarze II-ligowej Warty przygotowując się do rozgrywek mistrzowskich rozegrali towarzyskie spotkanie z I-ligowym Zawiszą Bydgoszcz. Spotkanie zakończyło się wynikiem bezbramkowym.

piłkarze Zawiszy którzy wcześniej rozpoczęli sezon mistrzowski, lepiej się czuli na zmrożonym boisku i oni mieli przewagę w środku pola, natomiast Warta korzystniej zaprezentowała się pod względem przygotowania wytrzymałościowego, będąc pod tym względem równorzędnym partnerem bydgoszczan. Oba zespoły nie wykorzystały dogodnych sytuacji do zdobycia bramek.

W 25 min gry obrońca Zawiszy Sobieralski nie wykorzystał pewnej sytuacji, głową strzelając obok słupka, natomiast w drużynie zielonych nie popisał się Kuchnicki, Maciejewski oraz Perz, którzy nie wykorzystali sytuacji korzystnych do strzelenia bramek. W zespole Warty po dłuższej przerwie wystąpili wcześniej kontuzjowani bramkarz Mroziński i napastnik Pawlak.

W najbliższy piątek piłkarze Warty rozegrają kolejne spotkanie towarzyskie. Ich przeciwnikiem będzie lider II ligi rumuński zespół Gloria Buzan.

Początek spotkania o godz. 14.30 na stadionie Warty im. 22 Lipca. (kar)

Bokserzy Polski pokonali Finów

W międzypaństwowym meczu pięściarskim, rozegranym w Helsinkach, reprezentacja Polski pokonała Finlandię 12:4. Zwycięstwem dla Polski odnieśli: Henryk Srednicki, Mieczysław Massier, Roman Gottfryd, Leszek Kosedowski, Jerzy Rybicki oraz Paweł Skrzecz. (PAP)

Kolejna porażka akademickich

Nie wiedzie się koszykarskim meczom AZS na przedostatnim turnieju w Gdańsku. Po niefortunnej porażce z gdańską Spójnią, przegrały one swój drugi mecz z LKS 75:76 (47:41).

Przełomowym momentem w grze było zejście w 30 min. z boiska za pięć przewinień organizatora gry akademickich i najsukceszniejszej zawodniczki w dotychczasowych turniejach Głównickiej.

W ostatnich minutach spotkania akademickich popełniły błędy. Najpierw Ziętarska będąc sama pod koszem przeciwniczek fatalnie

Biegi na orientację w Lesznie

Ognisko TKKF Stare Miasto w Lesznie zorganizowało biegi na orientację, których 5,5 km trasa z 15 punktami kontrolnymi prowadziła z Rydzyny do Książęcego Lasu. Na starcie imprezy stanęły 24 zawodniczki i zawodnicy Wielkopolski. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: K-13 Renata Marek (Kłoda), M-10 Mirosław Kuźdub (Rydzyna), K-17 Jolanta Kot (Leszno), M-13 Jarosław Sznycer (Rydzyna) i M-17 Zbigniew Hornik (Leszno). (BM)

H. Wasilewski zwyciężył w Budapeszcie

Zwycięstwem Henryka Wasilewskiego zakończył się bieg na 3000 metrów podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie. Polak wygrał w czasie 8.09,8 i wyprzedził Węgrów Szanto — 8.10,7 oraz Toeroeka — 8.15,3. W biegu na 60 m startował Zenon Licznarski. Polak zajął drugie miejsce — 7.01, za Węgrem Gresą — 6.83. Również na dystansie 60 m drugie miejsce zajęła Lucyna Langer. Polka uzyskała czas 7.87 i przegrała z Węgierką Erdelyi — 7.73. (PAP)

Polska — Szwajcaria na inaugurację MŚ w hokeju na lodzie

Został ustalony szczegółowy kalendarz spotkań mistrzostw świata grupy „B” w hokeju na lodzie, które odbędą się w marcu br. — w Belgradzie. Polscy hokeiści pierwszy mecz rozegrają pierwszego dnia mistrzostw, 17 marca ze Szwajcarią.

Oto terminy następnych meczów naszej drużyny: 18. 3. — z Jugosławią, 20. 3. — z Norwegią, 21. 3. — z Węgrami, 23. 3. — z Włochami, 25. 3. — z Japonią i 26. 3. — z Rumunią. Będzie to ostatni mecz mistrzostw.

Wśród sędziów, wytypowanych do prowadzenia meczów w mistrzostwach znajduje się także polski arbiter, Aleksander Zagórski. (PAP)

Koronacja odroczone

Oslabiony AZS nie sprostął Spójni

W poniedziałek w Gdańsku rozpoczął się trzeci finałowy turniej o mistrzostwo Polski w koszykówce kobiet. Poznańskie akademickie, które są najpoważniejszym kandydatem do zdobycia mistrzowskiego tytułu nie zdołały sobie w pierwszym dniu zapewnić prymatu, przegrywając z gospodarzem turnieju Spójnią 80:83 (46:28).

Był to mecz nie stojący na wysokim poziomie, lecz pełen zmieniających się sytuacji, i trzymający w napięciu widzów do samego końca. Na wstępie trzeba dodać, że akademickie przyjechały do Gdańska osłabione brakiem Wiśniewskiej, która zachorowała na grype. Na dodatek już w 6 minucie meczu kontuzji nogi doznała Komorowska i nie wystąpiła już do końca spotkania. W tej sytuacji trener Wiśniewski zmuszony był grać cały mecz jedną piątką zawodniczek: Gumowską, Haber, Ludwiczak, Ziętarską, Jergen.

Mecz rozpoczął się korzystnie dla gdańszczanek, które stosując agresywne krycie na całym boisku wywalczyły sobie prowadzenie 16:9. Poznanianki systematycznie odbrały straty i w 11 minucie udało im się wyrównać na 18:18. Spójnia walczyła jeszcze tylko przez trzy minuty, a następnie całkowicie oddała inicjatywę akademickom. Poznanianki grały w tym okresie doskonale w obronie, nie pozwalając rywalkom na przemieszczenie się do celnego rzutu. Ziętarska i Jergen zbierały wiele piłek z tablicy a koszykarki AZS zdobywały sporo punktów. Gdy poznanianki prowadziły do przerwy 46:28 wydawało się, że nie nie odbierze im zwycięstwa równoznaczne z tytułem mistrza Polski.

Po zmianie stron obraz gry uległ

zmianie. Gdańszczanki wyszły na boisko zmobilizowane, przystąpiły do ataku i w 3 minutach zdobyły 10 punktów wobec zerowego konta akademickich.

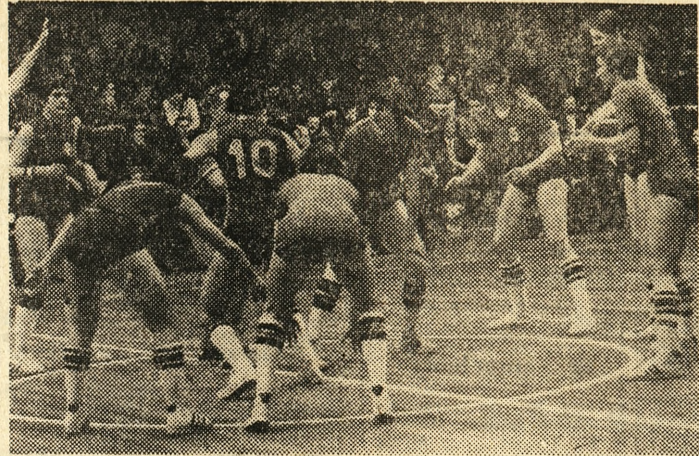
W gronie poznańskich kibiców zrobiło się rażniej, gdy w 30 minucie meczu boisko za 5 przewinień osobistych opuściła świetnie dysponowana Michalak. Na dodatek gdańszczanki miały już 10 przewinień i każdy następny faul karany był dwoma rzutami osobistymi. Mimo tych niekorzystnych okoliczności, zespół gospodarzy przy szalonym dopingu publiczności systematycznie zmniejszał przewagę poznanianek. W 36 minucie AZS prowadził już tylko 71:69, w chwili później było 73:71, a następnie 75:73. Na minutę i 37 sekund przed zakończeniem spotkania dzięki dwóm celnym rzutom osobistym Stankiewicz Spójnia doprowadziła do re-

misu 75:75, a następnie po skutecznej akcji Gretchen objęła prowadzenie 77:75.

Losy meczu przesądzone zostały na 33 sekundy przed końcówką syreną. Przy stanie 79:77 dla Spójni Ludwiczak wznowiając grę z linii końcowej boiska podała piłkę prosto w ręce gdańszczanek, które uzyskały prowadzenie 81:77. Wprawdzie Gumowska zerwała się do ataku i została sfaulowana, ale wykorzystała tylko jeden rzut osobisty, i AZS nie miał już szans na odrobienie strat.

Punkty dla AZS zdobyły: Gumowska 22, Jergen 18, Haber 16, Ziętarska 14, Ludwiczak 8, Komorowska 2. Dla Spójni: Wojciechowska, Michalak i Stankiewicz po 16, Gertchen i Bogdańska po 8, Zagórska i Jasińska po 6, Gorzelana 5 i Rosińska 2.

WIESŁAW ŁUCZAK



Fragment spotkania koszykarek AZS i Spójni.

Fot. — Z. Kowal

Dobra pogoda w Jugosławii towarzyszy polskim piłkarzom

Już sześć dni spędził w jugosłowiańskiej miejscowości Rovinj nad Adriatykiem polski piłkarz, który pracowicie spędzając tu czas, doskonalił szybkość, kondycję i technikę.

Redakcja sportowa PAP połączyła się z hotelem „Eden”. Piłkarze wrócili właśnie z раннего treningu i odpoczywali. Przy telefonie trener Jacek Gmoch.

U nas wszystko w porządku, zajęcia przebiegają zgodnie z planem. Przed naszym przyjazdem przez dwa tygodnie padał tu codziennie deszcz. Nam towarzyszy od początku słoneczna pogoda. W ciągu dnia temperatura sięga 15 stopni, ale wieczory i ranki są chłodniejsze. Trenujemy dwa razy dziennie — o godz. 10 i 15 na zwirowym boisku niedaleko hotelu. Sporo czasu pochłaniają nam zajęcia teoretyczne i odnowa

biologiczna. Czasu wolnego prawie nie mamy, choć wieczorem znajdujemy chwilę na telewizję. Oglądaliśmy mecz Polaków z Jugosławią na mistrzostwach świata w piłce ręcznej. Brakuje nam natomiast wyników kontrolnych spotkań naszych drużyn klubowych. Chłopcy bardzo interesują się występami swych zespołów. Trenujemy już w komplecie. Ostatnio na uraz nogi narzekał Adam Nawalka. Przez dwa dni miał on indywidualny, bardziej ulgowy cykl ćwiczeń. Pierwszy sprawdzian rozegramy dzisiaj. Na szym partnerem będzie miejscowy zespół Rovinj. Nie jest to silna drużyna, ale na tym etapie przygotowań powinna być do brym sparringpartnerem. Mecz rozegramy na miejscowym boisku, na którym codziennie trenujemy. Następni przeciwnicy będą silniejsi. (PAP)

H. Wasilewski zwyciężył w Budapeszcie

Zwycięstwem Henryka Wasilewskiego zakończył się bieg na 3000 metrów podczas halowych zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie. Polak wygrał w czasie 8.09,8 i wyprzedził Węgrów Szanto — 8.10,7 oraz Toeroeka — 8.15,3. W biegu na 60 m startował Zenon Licznarski. Polak zajął drugie miejsce — 7.01, za Węgrem Gresą — 6.83. Również na dystansie 60 m drugie miejsce zajęła Lucyna Langer. Polka uzyskała czas 7.87 i przegrała z Węgierką Erdelyi — 7.73. (PAP)

Polska — Szwajcaria na inaugurację MŚ w hokeju na lodzie

Został ustalony szczegółowy kalendarz spotkań mistrzostw świata grupy „B” w hokeju na lodzie, które odbędą się w marcu br. — w Belgradzie. Polscy hokeiści pierwszy mecz rozegrają pierwszego dnia mistrzostw, 17 marca ze Szwajcarią.

Oto terminy następnych meczów naszej drużyny: 18. 3. — z Jugosławią, 20. 3. — z Norwegią, 21. 3. — z Węgrami, 23. 3. — z Włochami, 25. 3. — z Japonią i 26. 3. — z Rumunią. Będzie to ostatni mecz mistrzostw.

Wśród sędziów, wytypowanych do prowadzenia meczów w mistrzostwach znajduje się także polski arbiter, Aleksander Zagórski. (PAP)

Terminarz rozgrywek I ligi piłkarskiej

Wiosna 1978

26 LUTY

Szombierki — Lech
Pogoń — Górnik
Odra — ŁKS
Ruch — Śląsk
Arka — Zagłębie
Stal — Polonia
Wisła — Zawisza
Widzew — Legia

5 MARCA

Lech — Ruch
ŁKS — Szombierki
Pogoń — Odra
Zawisza — Widzew
Polonia — Wisła
Zagłębie — Stal
Śląsk — Arka
Górnik — Legia

9 MARCA

Arka — Lech
Odra — Górnik
Szombierki — Pogoń
Ruch — ŁKS
Stal — Śląsk
Wisła — Zagłębie
Widzew — Polonia
Legia — Zawisza

12 MARCA

Lech — Stal
ŁKS — Arka
Pogoń — Ruch
Odra — Szombierki
Polonia — Legia

Zagłębie — Widzew
Śląsk — Wisła
Górnik — Zawisza

19 MARCA

Wisła — Lech
Szombierki — Górnik
Ruch — Odra
Arka — Pogoń
Stal — ŁKS
Widzew — Śląsk
Legia — Zagłębie
Zawisza — Polonia

26 MARCA

Lech — Widzew
ŁKS — Wisła
Pogoń — Stal
Odra — Arka
Szombierki — Ruch
Zagłębie — Zawisza
Śląsk — Legia
Górnik — Polonia

30 MARCA

Legia — Lech
Ruch — Górnik
Arka — Szombierki
Stal — Odra
Wisła — Pogoń
Widzew — ŁKS
Zawisza — Śląsk
Polonia — Zagłębie

16 KWIETNIA

Lech — Zawisza

ŁKS — Legia
Pogoń — Widzew
Odra — Wisła
Szombierki — Stal
Ruch — Arka
Śląsk — Polonia
Górnik — Zagłębie

19 KWIETNIA

Polonia — Lech
Arka — Górnik
Stal — Ruch
Wisła — Szombierki
Widzew — Odra
Legia — Pogoń
Zawisza — ŁKS
Zagłębie — Śląsk

29 KWIETNIA

Lech — Zagłębie
ŁKS — Polonia
Pogoń — Zawisza
Odra — Legia
Szombierki — Widzew
Ruch — Wisła
Arka — Stal
Górnik — Śląsk

2 MAJA

Zagłębie — ŁKS
Polonia — Pogoń
Zawisza — Odra
Legia — Szombierki
Widzew — Ruch
Wisła — Arka
Stal — Górnik
Śląsk — Lech



Dyplom i wyobrażenia

Felieton pod powyższym tytułem ukazał się na naszych łamach 1 lutego w stałej rubryce: „Co o tym sądzicie?”. Otrzymałmy w odpowiedzi szereg listów, z których cenniejsze wyjątki drukujemy poniżej, zaś wszystkim czytelnikom, którzy listy nadesłali — dziękujemy.

Warto się zastanawiać nad faktem, czy dyplom jest „kluczem” do bezwzględnej objęcia wysokiego stanowiska w zakładzie pracy (dyrektora lub naczelnego inżyniera). Ale prawda jest, że wielu ludzi kończących studia o tym marzy. Czy mają rację? Może tak i może nie. W zależności od tego — co po studiach reprezentują! Tak zatem z jednej strony oni sami muszą się sprawdzić, zaś z drugiej — powinni być należycie oceniani i doceniani przez innych. Bo sam dyplom nie jest wykładnikiem efektów wykorzystania danego kandydata w jego pierwszej pracy. (391)

ALICJA RATAJCZAK

Poznań

FRANCISZEK M.

Poznań

Autorka felietonu bardzo wnikliwie omówiła sprawę marzeń i przydatności faktycznej niektórych absolwentów różnych uczelni. Istotnie — bywa tak, że ktoś, po studiach, wnet daje się poznać z najlepszej strony, szybko awansuje i szybko dobrze zarabia. Bywa też inaczej — że ktoś „marnotrawi” zarobione „dobro”, zmieniając pracę na wygodniejszą i lepiej płatną, najczęściej, niestety, niezgodną z kierunkiem studiów. Znam takie przykłady. Tacy to rzeczywiście zapominają, że społeczeństwo i państwo było im na ich przez lata znaczne sumy, by stali się po nauce zdatni do obranego — pierwotnie — zawodu. (425)

A. Z.
Poznań

Świeżo „upieczeni” dyplomanci nie zawsze zdają sobie sprawę z tego, iż dopiero w pracy, na jakimś stanowisku, można ocenić ich przydatność, umiejętności, zdolności, pozbawienie inteligencji, zaangażowanie, a także liczne inne walory osobiste. Niestety. Zdarzają się absolwenci, którzy zaraz po opuszczeniu uczelni i otrzymaniu pracy dążą do tego, by za wszelką cenę uzyskać maksimum. I zaszczytów i pieniędzy. Jeśli wykazują zawodowe zdolności, predyspozycję do mądrego kierowania innymi — zgoda. Gorzej, gdy dla osiągnięcia celu szukają protekcji. Najczęściej bywa tak u tych, którzy z ledwością przebrnęli przez studia, ale w praktyce chcą iść przez życie sprytem i cwaniactwem. (448)

ZOFIA Z.
Poznań

Bywają tacy, co to mniemają, iż po studiach „jakoś to będzie”. Odbębni się staż, może jeszcze uda się go skrócić i „dobrze jest jak jest”. Tylko, że po pewnym czasie okazuje się, iż trzeba zwinąć rękawy, ruszyć głową i naprawdę pracować, by coś zdobyć, lub czymś się wykazać. Uważam, że w większości przypadków absolwenci szkół wyższych raczej starają się pracować od początku sumiennie, zaś przede wszystkim korzystają z doświadczeń i wzorców ludzi starszych, dobrych fachowców.

Natomiast są i „niebieskie płaki”, którym się wydaje, iż najwięcej zdziała się nie rozumem, a sprytem. Często i tu-

petem. Chodzą tacy z dyplomem uczelni w kieszeni, tylko pracy szukają poza wyuczonym kierunkiem. Byle dobrej (czytaj: wygodnej) i dobrze płatnej. Nie chodzi mi o potępienie ciągów do dobrobytu, bo to ludzkie, naturalne. Mniemam wszakże, że ludzie po studiach należy przyjmować wyłącznie do pracy zgodnej z tym, na co opiewa wydany im dyplom. Bo inaczej to znaczy, że utopiono dziesiątki tysięcy złotych. Dyplom musi owocować! (437)

Dopatruję się w omawianym temacie innego zła. Zdarza się, że absolwent, opuszczając uczelnię z dyplomem inżyniera czy lekarza, znajduje przygotowane dla niego miejsce w fabryce bądź szpitalu, ale jego początkowe pobory — po 4 lub 6 latach studiów — nie są wiele wyższe niż najniższe uposażenie w tym samym zakładzie. Jak długo taki stan może trwać? Tego nie wiem. Ani nowozatrudniony, ani jego zwierzchnicy. A tymczasem młody człowiek ma już potrzeby często... długie. Prawda jest, że absolwenci uczelni powinni — choć w części — spłacić dług zaciągnięty wobec państwa i społeczeństwa. Ale prawda też jest to, że on stracił kilka lat na uzyskanie dyplomu, a w tym czasie wielu innych — nie studiując — szybko noszono „do przodu”, zarabiając o wiele więcej bez dyplomu, niż ten naszpikowany wiedzą. (450)

G. OSTROWSKI
Poznań

Odpisuję na Wasz felieton, bo znam szczególnie przypadek, drastyczny. Mnie tego rodzaju praktyki oburzają.

Absolwentka pewnej uczelni została przyjęta na wakacyjcy etat. Była inteligentna, znała swój fach i starała się pracować jak najlepiej. Niestety, wnet zorientowała się, że nie wiele zdziała, bo „nie pasowała” do ludzi, od których zależał jej ewentualny awans: nie pila z nimi i nie „błatowała się”. Dość szybko została przesunięta do pracy, przy której nie jest potrzebne nawet świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Mało tego — musiała jeszcze codziennie dojeżdżać do miejsca pracy odległego o 3 km od „centrali”. Sprawa skończyła się tak, że owa wykazująca dobre przygotowanie absolwentka zmieniła w ogóle zakład pracy. Na szczęście — na lepszy. Jest jej dobrze, ale uraz pozostał.

A zatem — nie decydują marzenia i wyobrażenia, tylko stosunek jednych ludzi do drugich, zwłaszcza zaś dojrzałych życiowo — do „osesków”. (434)

LEON P. — Poznań

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-955, Poznań.

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ! DZIEWCZĘTA I CHŁOPCY!

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA PRZYZAKŁADOWA

Przedsiębiorstwa Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych
Budownictwa „Elektromontaż” — Poznań

ulica Inżynierska nr 4, pokój 18, I piętro — telefon nr 539-93

PROPONUJE WAM PODJĘCIE NAUKI ZAWODU

O SPECJALNOŚCI:

ELEKTROMONTER

Nauka trwa 3 lata. Praktykę uczniowie odbywają w Przedsiębiorstwie.
Po ukończeniu naszej Szkoły zapewniamy Wam pracę na budowach zakładów przemysłowych przy montażu wszelkich urządzeń z zakresu automatyki i elektrotechniki przemysłowej, stacji energetycznych oraz elektrycznych instalacji przemysłowych.

Absolwenci Szkoły Zawodowej mają możliwość kontynuowania dalszej nauki — w naszym

TECHNIKUM ELEKTRYCZNYM DLA PRACUJĄCYCH.

UWAGA! NIE POSIADAMY INTERNATU.

ZAPRASZAMY!

Dyrekcja

61-K1

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH W POZNANIU

PRZYJMUJE na nowy rok szkolny 1978/79 bez egzaminów wstępnych KANDYDATÓW

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

1. MONTER INSTALACJI SANITARNYCH
2. CIEŚLA KONSTRUKCJI INŻYNIERYJNYCH
Nauka w tych zawodach trwa 2 lata.
3. MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
Nauka trwa 3 lata.

Absolwent tego kierunku wraz z dyplomem ukończenia szkoły otrzymuje uprawnienia do obsługi sprzętu budowlanego.

Uczniom zapewniamy dobre warunki nauki i pracy, a zamieszczeniem gwarantujemy zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Uczniów zdolnych i chętnych przedsiębiorstwo kieruje do 3-letniego Technikum Budowlanego.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

— Zasadnicza Szkoła Budowlana w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152, telefon 67-20-48 (sekretariat) — lub

— Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu — Suchy Las, ul. Szarych Szeregów 23, pokój 111, tel. 20-00-81 wewn. 12-95.

274-K1

Praca

Oddam bieliznę pościelową do prania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46459g.

Przyjmę panią do dziecka. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46462g.

Panią do pomocy przy dziecku i w domu przyjmę. Nowowiejskiego 9, Sklep Motoryzacyjny. 46498g

Poprowadzę dom kilka godzin dziennie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46505g.

Dziwiarke zatrudnię, tel. 540-88. Zgłoszenia w godz. 9-15. 46525g

Uczniów w zawodzie ślusarsko - tokarskim przyjmę, również powyżej lat 18. Urbanowska 5 E. 47516g

Przyjmę jakakolwiek pracę po godz. 15. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 48070g.

Sprzedaż

Sprzedam kombajn do bu raków z ogniawaczem oraz przyczepę wywrotkę — wysoka. Maria Bujwid, Januszkowice 28, p-ta Długa lęka, woj. Wrocław. 221-K2

Sprzedam ciągnik C 330 no wy z wyposażeniem. Tarnowiec, gmina Trzebnica, woj. Wrocław, Szostak. 229-K2

Zgrzewarki kieszonowe do blach samochodowych, spawarki transformatorowe. Zamówienia na 1/II kwartał przyjmuje „Technomont”, 81-376 Gdynia, Kozłowski 4. 219-K2

Tapezarni dwuosobowy, stan dobry sprzedam. Mańczak, Albańska 98 (działki). 48162g

Biurko, 2 szafy kuchenne sprzedam, tel. 613-95, po godz. 16. 48245g

Fotolisie, reflektory i inne części do Dacia 1300 sprzedam. Tel. 619-45. 47392g

Betoniarke 100 l sprzedam. Przemierowo k. Poznania, ul. Wysogotowska 29. 47154g

Kredens retro sprzedam. Oglądać po godz. 16 Poznań, ul. Jarochowskiego 40 m. 3, oprócz sobót i niedziel. 48221g

Sprzedam 55 m² parkietu dębowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47203g.

Samochody

Syrenę 100 po remoncie sprzedam. Sulek, Matejki 40 m. 12. 48161g

Sprzedam samochód Fiat 125p, rocznik 1973. Wągrowiec, ul. Nad Nielebą 7. 115p

Lokale

M-4 (piec) Ustka, ul. Bie ruta 19, tel. 141-54, zamienie na mieszkanie Pila, Poznań — Pakulniczy. 245-K2

Mieszkanie M-2, kwaterunkowe w Szczecinie, zamienie na kawalerkę względnie samodzielny pokój, najchętniej z łazienką w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin, plac Holdu Pruskiego 8, pod 1620. 225-K2

Mieszkanie trzypokojowe, nowe budownictwo — Zie lona Góra zamienie na równorzędne lub dwupokojowe w Poznaniu, może być stare budownictwo. Oferty pisemne: Zie lona Góra, Biuro Ogłoszeń, Niepodległości 25 dla 477-G. 250-K2

Małżeństwu, pusty pokój, wynajmę w centrum, opłata z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48132g

Przyjmę 2 lub 3 panów na pokój. Tel. 67-42-75. 48170g

Zamienie mieszkanie 2-pokojowe w nowym budownictwie z dozorostwem na podobne bez dozorostwa. Niewykluczone stare budownictwo z co. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 48178g.

M-6, os. Rusa (86 m²) zamienie na M-6, Palacza, Łazarz, Grunwald. Tel. 66-04-81, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47681g.

Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-5 w Katowicach na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 464-K1.

Mieszkanie własnościowe typ M-3 sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 47670g.

Zamienie własnościowe M-2 w centrum Poznania na M-3 I-II piętro, wyżej konieczne windy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 48095g.

Nieruchomości

Domek jednorodzinny sprzedam. Poznań, ul. Paczkowska 17, tel. 33-08-55 47353g

Pół domu z pomieszczeniem na lokal handlowy ewentualnie plus mieszka nie 50 m² Jężyce sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19, dla 46112g

Dom letniskowy z ogrodem 0,5 ha sprzedam, (dla ogrodnika, pszczelarza, sadownika). Wiadomość: Psarskie 110, k. Sremu. 46061g

Dom jednorodzinny, wolny z ogrodem, w Krotoszynie Wlkp. — sprzedam. Telefon Gdańsk 32-07-21. 167-K2

Różne

Wynocznalnia sukien, we lonów, nakryć do chrztu. Poznańska 44, Swoboda. 47499g

Cyklinowanie, lakierowanie, układanie wykładzin. Zakrzewski, tel. 615-06. 48045g

Przewozy specjalność prze prowadzki polecam. Kamieński tel. 436-31. 45068g

Kierowco! Nowoczesna Stacja Obsługi Samochodów Automobilklubu Wiel kopolskiego usytuowana w centrum miasta (ul. To warowa 34) wykonuje m. in. w krótkim terminie i fachowo ustawianie geo metrii kół, sprawdzanie siły hamowania i ustawianie świateł we wszystkich typach samochodów osobowych. Usługę można również zamówić telefonicznie 592-72. 394-K1

Automobilist! Okretowymi, bezkonkurencyjnymi antykorozyjnymi farbami wybitnie odpornymi na sól, wodę dwiema warstwami różnokolorowymi pędzlem konserwujemy podwozia. Malowanie pędzlem podnosi wybitnie jakość konserwacji, bo tylko farba warta pędzlem posiada wybitną przyczepność. Konserwujemy po zdjęciu tapicerki drzwi, progi, bagażnik. Siszynny w podwyższonej temperaturze 40°C wewnątrz centralnie ogrzewanej, kilkumetrowej lakierni. Poznań-Morasko — Nędzyński. 47091g

Anteny telewizyjne instaluje WUSP, tel. 599-09 — godz. 10-12, Antola. 48032g

Transport duża ładowność, materiały budowlane, żwir z zakupem. A. Frankiewicz, tel. 715-21. 46439g

Blotniki, przeguby, zawieszki, krzyżaki, tłumiki, akcesoria samochodowe poleca: Sklep Motoryzacyjny, Dzierżyńskiego 271 (Dębice). 45401g

Duży wybór modnych szkieł, okularów, bluzek, frotek modelowych, bielizny pościelowej — poleca nowy sklep K. Kaspro wicz, Dzierżyńskiego 88. 47150g

Naprawa lodówek. Os. Wiekiego Października 2 E, tel. 70-04-02, Haldrych. Odda Usług Osiedlowych WUSP. 46584g

Układam fliski, tel. 320-643 Olejnik. 47350g

Matrymonialne

Przedsiębiorca, zrównoważona, handlowiec, posiadająca samochód, mieszkanie pozna pana z wykształceniem, zainteresowaniem handlowym do lat 63. Cel matrymonialny. Oferty z podaniem numeru telefonu „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 46328g.

Pięćdziesięcioletnia, szczupła, kulturalna, wierzająca, posłubli wdowiec. Rozwiedziona, wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47722g.

Samotni! Oferty w Biu rze Matrymonialnym — „Swatka”, 90-434 — Łódź, Piotrkowska 133. 254-K1

Zagraniczne, krajowe adresy matrymonialne — wysyłamy błyskawicznie. „Apollo”, Słupsk, Skrytka 33. 121p

Pracownicy poszukiwani

CZSP — SPÓŁDZIELCZE PRZEDSIĘBIORSTWO ZAOPATRZENIA I HANDLU w Poznaniu, ul. Kolejowa 19/21, telefon 66-00-31, w. 17 — zatrudni w Ośrodku Wypoczynkowym w Ustroniu Morskim:

- KSIĘGOWA,
- INTENDENTKĘ,
- KUCHARKI,
- POMOC KUCHENNE,
- KELNERKI,
- SPRZĄTACZKI.

w terminie od 10. 5. — 30. 9. 1978 r.

Zgłaszać się należy osobiście w Przedsiębiorstwie, w godz. 10-13.

259-K1

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ W POZNANIU, ul. Konfederacka, barak 5, tel. 672-015 przyjmie do pracy:

ROBOTNIKÓW nie wykwalifikowanych

w celu przyuczenia do zawodu robotników w produkcji w zakładach ceramicznych

- Cegielnia Chocicza gm. nowe Miasto
- Cegielnia Dymaczewo gm. Mosina
- Cegielnia Mosina, ul. Pożegowska
- Cegielnia Iwno gm. Kostrzyn Wlkp.
- Cegielnia Kotowo, Poznań, ul. Mieleszyńska
- Cegielnia Sieraków, ul. Daszyńskiego
- Cegielnia Mściszewo gm. Murowana Goślina
- Cegielnia Oborniki, ul. Gołaszyska
- Cegielnia Ostrowiecko gm. Dolsk
- Cegielnia Pyszcza gm. Srem
- Cegielnia Rostarzewo, gm. Rakoniewice
- Cegielnia Wioska gm. Rakoniewice
- Cegielnia Słonawy gm. Oborniki
- Cegielnia Wilkowy Polskie gm. Wielichowo
- Cegielnia Zabikowo, Luboń
- Zakład Wapienno-Piaskowy Zabinko gm. Mosina

Kredownia i Supremiarnia Poznań, ul. Forteczna

Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują kierownicy poszczególnych zakładów i Dział Spraw Pracowniczych przedsiębiorstwa Poznań, Konfederacka, barak 5, tel. 672-015. 163-K1

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

„BUDOSTAL-4”

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW BUDOWY na stanowiska kierowników budów i mistrzów budowlanych
- oraz SPECJALISTÓW d. s. kosztorysowania i normowania pracy
- PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w zawodach: betoniarzy, blacharzy, cieśli, dekarzy, stolarzy, malarzy, zbrojarzy, operatorów sprzętu średniego i ciężkiego, kierowców z I i II kategorią prawa jazdy, mechaników, blacharzy i elektryków samochodowych, spawaczy elektryczno-gazowych, monterów konstrukcyjnych i wodno-kanalizacyjnych, ślusarzy remontowych maszyn budowlanych, elektryków z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników niewykwalifikowanych — oraz
- ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH na wstępny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- pracownikom zamieszczeni nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, a zamieszkałym w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych, przysługuje dodatek za rozłąkę dla robotników posiłki regeneracyjne — wydawane przez cały rok
- odpowiednie warunki socjalno-bytowe
- zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłosić się:

- z dowodem osobistym
- książeczką wojskową i ubezpieczeniową
- ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela:

- Dział Zatrudnienia i Plac — Centralny Punkt Przyjęć PBP „Budostal-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101 — w godzinach 7-18.

Dojazd pociągiem do dworca PKP w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27, 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Gł. Placu Budowy.

2796-K2

Wielkopolskie
Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa
w Poznaniu, ulica Dziadoszańska nr 10

zawiadamia, że w dniu 24 lutego 1978 roku

DOKONA WYPŁATY NAGRÓD
z zakładowego funduszu nagród za rok 1977.

Reklamacje będą przyjmowane przez przedsiębiorstwo w ciągu 3 miesięcy od daty wypłaty.

335-K1

PP POLMOZBYT POZNAŃ

uprzejmie informuje PT Klientów
O URUCHOMIENIU PUNKTU SPRZEDAŻY
POJAZDÓW JEDNOŚLADOWYCH
w Poznaniu przy ulicy Goryśława nr 9
— magazyn VI w godz. od 9 do 13

Oferujemy do sprzedaży pojazdy z dostaw lat ubiegłych po znacznie obniżonych cenach — bez udzielania gwarancji

ROMET, KOMAR, VERHOVINA, WSK.

— w cenach od 2.000 zł.

338-K1

Dyrekcja
Medycznego Studium Zawodowego,
Wydział Pielęgniarstwa w Poznaniu,
ulica Mostowa nr 6, telefon nr 599-20

ZAWIADAMIA,
że przyjmuje do dnia 18 lutego 1978 roku

ZGŁOSZENIA KANDYDATEK
na rok szkolny
rozpoczynający się 20 lutego 1978 r.

Nauka w Studium jest bezpłatna i trwa 2 lata.

Istnieje możliwość uzyskania stypendium żywieniowego, a dla zamieszczeni mieszkanie w Domu Sluchacza.

Warunki przyjęcia:

- matura lub ukończenie szkoły średniej,
- dobry stan zdrowia,
- wiek 18-35 lat.

Do podania należy dołączyć świadectwo dojrzałości lub świadectwo ukończenia szkoły średniej.

4475-K1

KOMUNIKAT
WIELKOPOLSKA
GRA LICZBOWA
"KOZIOŁEK"
Zawiadamia, że w dniu 5 lutego br. stwierdzono:
W LOSOWANIU I:
- wygrane II stopnia po zł. 4.206,-
- wygrane III stopnia po zł. 43,-
- wygrane IV stopnia po zł. 6,-
W LOSOWANIU II:
- wygrane II stopnia po zł. 4.206,-
- wygrane III stopnia po zł. 43,-
- wygrane IV stopnia po zł. 6,-
Za wylosowane koniców ki banderoń z II losowania wypłaca się premie po zł.
5.000,- 2.500,- i 500,- zł.
o czym wygrywający są zawiadamiani pocztą.
Wysokość wygranych może ulec zmianie na skutek ewentualnych reklamacji.
Kolejne losowanie Gry w dniu 12 lutego 1978 r. w Kępnie na Rynku o godzinie 12.
UWAGA:
W gmachu Dyrekcji przy ul. Fredry 7 (parter) czynna jest w każdą sobotę kolektura nocna, przyjmująca kupony w godzinach od 16 do 21.

Praca
Zatrudnię palacza. Gospodarstwo Ogrodnicze, A. Mieloch, Poznań, Majakowskiego 199. 48112g
Sprzedaż
Sprzedam baraki składane 45x30 m, 11x9 m, deski, belki, okna, drzwi. Chwaliszewo, ul. Czartoria 1 godz. 12-16. 48404g
Sprzedam tanio trzydrzwiową szafę, polysk. Gwiazdźista 2 m. 3. 46514g
Samochody
Fiata 127, rocznik 1974, stan bardzo dobry sprzedam tel. 593-59. 48312g

Lokale
Katowice! Zamienie 2-pokojowe mieszkanie, telefonem na równorzędne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46205gp.
Nieruchomości
Kupię domek jednorodzinny w Poznaniu lub przedmieście Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46249g.
Sprzedam dom zamieszkały na prowincji, wolny sklep i mieszkanie, w bardzo dobrym punkcie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46265g.

Odstepie ogródek działki wy, ul. Leszczyńska tel. 654-06 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46262g.
Sprzedam domek jednorodzinny z wygodami. Os. Plewiska, Łączności 2, tel. 673-885. 46358g
Domek parterowy — Grunwaldzka 19 dla 46284g.
Zguby
Dnia 4 bm. zaginął wyżeł gładkowłosy drogiaty 6-miesięczny, koniec ogona jasny. Zwrot za wynagrodzeniem. Zagonowa 21, tel. 202-974. 48343g

Różne
Poszukuję kierowcy Fiata 1200, który widział wypadek samochodu Mercedes w nocy z 4 na 5 lutego około godz. 1 na ul. Łozowej. Proszę o skontaktowanie się za wynagrodzeniem. Grunwaldzka 133a. 46335g
Poszukuję odbiorców atrakcyjnej bielizny pościelowej. Wojciechowski Poznań, Os. Kraju Rad 8 N m. 155. 46185g
Przyjmę kłecenia na wygiuszanie drzwi tapicerką. Czyż, Gwardii Ludowej 18 m. 14. Poznań. 46370g

Matrymonialne
Wdowiec, emeryt, samotny, sytuowany, posiadający domek jednorodzinny, poszukuje miłej partnerki życia, wzrostu około 1,60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46202g.
Kawaler 28-letni, wysoki, bez nałogów sytuowany, mieszkanie w Poznaniu pozna miłą zgrabną pannę. Cel matrymonialny. Wyczerpujące oferty (zdjęcie mile widziane) „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46247g.
Wdowa przystojna 40-letnia pozna odpowiedniego pana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46220g.
Rencista pracujący z młode szkieletem pozna panią, skromną do lat 40. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46216g.
Panna posiadająca umebłowane mieszkanie w Poznaniu pozna kawalera z wyższym lub średnim wykształceniem do lat 35. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46278g.
Kawaler posiadający dom, samochód pozna panią religijną bez nałogów powyżej 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 46354g.

Dnia 7 lutego 1978 roku, zmarła w 81 roku życia
kol. STANISŁAWA POCZEKAJOWA
em. prac. świetlicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Obornikach.
Ofiarna, sumienna i obowiązkowa w pracy, dobry człowiek.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 15 w Obornikach.
Wydział Oświaty i Kultury
Rada Zakładowa ZNP
w Obornikach 48432g

Dnia 5 lutego 1978 roku, zmarł mój kochany mąż, drogi ojciec, teść, brat i dziadek, przeżywszy lat 77
STANISŁAW RZANNY
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 7.55 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
ul. Świt 33 m. 15. 538-U3

Dnia 6 lutego 1978 r. zakończyła swój pracowity żywot po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, najtroskliwsza matka, teściowa i babcia, lat 65
MARIA ZGOŁA
z domu Jankowiak
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 10.30 z kościoła parafialnego w Łodzi koło Stęszewa.
RODZINA
Dom żałoby: Dymaczewo Stare 51. 48401g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1978 roku, zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 65, moja droga żona, nasza kochana mama, teściowa i babcia, sp.
KATARZYNA KOWANEK
z domu Żyniewicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Smiglu.
W smutku pograżona
RODZINA
Smigiel, ul. Matejki 16. 46351g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1978 roku, odeszła od nas na zawsze nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia
FRANCISZKA MICZEK
b. wieźień Ravensbrueck
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.
RODZINA
ul. Chociszewskiego 35 m. 6. 533-U3

† Zawiadamiamy z głębokim żalem, że dnia 7 lutego 1978 roku, zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 89, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.
TOMASZ SKRZYPCZAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 9 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
ul. Kmleca 14,
dawniej, ul. Czesława 2a. 46441g

S. + p.
ANTONI SŁAWIŃSKI
W dniu 4 lutego 1978 roku, zmarł namaszczonej Olejami św. nasz drogi mąż, tatus, teść, ukochany brat, szwagier i wujek.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.
W smutku i bólu pograżone
żona i córka z mężem
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 531-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1978 roku, odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 77, ukochana matka, siostra, teściowa i babcia, sp.
STANISŁAWA GAWARECKA
z domu Godera
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 10 na cmentarzu Miłostowo.
W smutku pograżona
RODZINA
ul. Krakowska 34 m. 8,
(dawniej Kościuski). 521-U3

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1978 roku, zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadek
MARIAN PIECZONKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
ul. Szamotuńska 77 m. 4. 48341g

W dniu 6 lutego 1978 roku, zasnęła w Bogu nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia, sp.
MARIA MAJEWICZ
z domu Śliwińska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 11 w Stęszewie.
W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, ul. Słowiańska 28 m. 2.
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 10. 48353g

† Dnia 4 lutego 1978 roku, zmarł po krótkiej chorobie nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77
ppor. rez. IGNACY BARTKOWIAK
powstaniec wielkopolski
członek ZBoWiD-u, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 11 bm. o godz. 10.15 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
ul. Opolska 50 m. 4. 508-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1978 roku, po krótkiej chorobie zmarł mój najukochańszy mąż, szwagier i wujek, przeżywszy lat 77
LEON ŚNIEGOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
żona z rodziną
ul. Kordeckiego 18 m. 2. 48340g

S. + p.
MARTA BISKUPSKA
zasnęła w Bogu dnia 4 lutego 1978 roku, przeżywszy lat 71, nasza kochana ciocieczna siostra i ciocia
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 11 bm. o godz. 11.40 na cmentarzu junikowskim.
Msza św. żałobna odbędzie się w dniu pogrzebu o godz. 8.30 w kościele parafialnym św. Anny przy ul. Matejki.
W smutku pograżona
RODZINA
509-U3

† Dnia 4 lutego 1978 roku, zmarł nagle w 53 roku życia mój mąż, syn i wujek, sp.
MARIAN KOMISAREK
Msza św. odprawiona zostanie w czwartek, 9 bm. o godz. 15.30 w kościele św. Antoniego, pogrzeb o godz. 16 na cmentarzu staroleńskim.
Zona z rodziną
48442g

† Dnia 5 lutego br. zakończyła swój pracowity żywot moja kochana żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa i ukochana babunia, przeżywszy lat 78 sp.
CECYLIA BRAUN
z domu Pietrowska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżeni
mąż, córki z rodzinami
ul. Pogodna 80 m. 4. 510-U3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 4 lutego 1978 roku, zmarł w wieku 75 lat, opatrzony Sakramentami św. nasz ukochany mąż, ojciec, brat i dziadek, sp.
JÓZEF ŻURKIEWICZ
mistrz rzeźnicki
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.
Strapiłona
RODZINA
ul. Gwardii Ludowej 14 m. 1. 522-U3

† Dnia 6 lutego 1978 roku, zasnęł w Bogu, przeżywszy lat 79, mój kochany mąż, nasz najdroższy tatuś, teść, dziadek i pradiadek
IGNACY PIECHOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 14 w Klekru.
W głębokim smutku pograżone
RODZINA
Złotniki, ul. Słoneczna 22. 46370g

† Dnia 2 lutego 1978 roku, odszedł od nas na zawsze przeżywszy 46 lat, ukochany mąż, tatuś, syn, brat, szwagier, zięć i wujek
ROMAN MATELA
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę, dnia 8 bm. w kaplicy cmentarnej na Junikowie o godz. 16.
W smutku pograżona
RODZINA
Warszawa, Poznań,
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 527-U3

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1978 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 75, nasza ukochana mama, teściowa i babcia, sp.
MARTA KAATZ
Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
48363g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 6 lutego 1978 roku, zmarła po długich cierpieniach, nasza kochana szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 75, sp.
MARIANNA WALISZKA
z domu Ostasńska
Msza św. oraz pogrzeb odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 14.30 przy kościele św. Marcina w Swarzędzu.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.
W smutku pograżona
RODZINA
Rabowice 1. 505-U3

† W dniu 4 lutego 1978 roku, po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 57, zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany tatuś, teść, dziadek, brat i szwagier, sp.
ANTONI RATAJSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżona
żona z dziećmi
ul. Andrzejewskiego 24 m. 1. 524-U3

† W dniu 5 lutego 1978 roku, zmarła w wieku lat 85, nasza droga matka, ciocia i przyjaciółka, sp.
STANISŁAWA JÓZWIĄK
z domu Maszewska
I voto Hamerska
Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.
O czym zawiadamia strapiłona
córka z rodziną i przyjaciółmi 523-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
FELIKS TUJDOWSKI
lat 83
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
żona z rodziną
ul. Winogrody 35 m. 7. 520-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lutego 1978 roku, w wieku 85 lat zakończyła swoje pracowite pełne poświęcenia życie, nigdy niezapomniana najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia
MARIANNA KLUCZYŃSKA
z domu Napierała
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
ul. Krauthofera 55. 498-U3

† Dnia 2 lutego 1978 roku, zginęła śmiercią tragiczną w 73 roku życia, moja najukochańsza, jedyna siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, sp.
MAGDALENA JAŚKOWIAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 15, na cmentarzu przy ul. Poznańskiej w Swarzędzu.
W głębokim żalu pograżone
siostra z mężem i rodziną
Swarzędz, ul. Jesionowa 1. 46386g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 lutego 1978 roku, odszedł od nas na zawsze nasz najukochańszy mąż, tatuś, brat, szwagier i wujek, sp.
JÓZEF LUBOŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.
W smutku pograżone
żona z synem i rodziną
ul. Arciszewskiego 29 m. 27. 46355g

† Dnia 6 lutego 1978 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek i pradiadek, sp.
FRANCISZEK WIECZOREK
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 16 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżone
żona z dziećmi i rodziną
ul. Albarska 132. 526-U3

† Dnia 4 lutego 1978 roku, zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 78, sp.
PELAGIA WOJCIECHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się 9 bm. o godz. 8.40, na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
ul. Jeżycka 4. 526-U3

† Dnia 4 lutego 1978 roku, zmarła przeżywszy 75 lat, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.
IRENA LANGE
Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżony
syn z rodziną
506-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 lutego 1978 roku, zmarła opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 36, sp.
ZOFIA KLAPCZYŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 10 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
RODZINA
ul. Klasztorna 4 m. 4. 435-U3

† Dnia 4 lutego 1978 roku, odszedł od nas po długiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy mąż, ojciec i dziadek, sp.
WALENTY KIJAK
Pogrzeb odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 12.30 na Junikowie.
Pograżeni w smutku
żona, córka i wnukiowie
ul. Wawrzyniaka 5 m. 9. 499-U3

† Dnia 6 lutego 1978 roku, zmarł nagle, przeżywszy lat 64, opatrzony Sakramentami św. sp.
HENRYK DUTKIEWICZ
emeryt PKP.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.
W smutku pograżona
RODZINA
532-U3

† Dnia 5 lutego 1978 roku, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 56, nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, sp.
JÓZEF ZIMNY
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
żona z rodziną
ul. Idzikowskiego 9 m. 1. 530-U3

LUTY

8

Środa

Jana
Piotra

Środa: 7.24-16.50

TEATRY

OPERA — g. 19 „Chowańszczyzna”.
MUZYCZNY — g. 19 „Niewolnica”.
POLSKI — g. 19 „Poskromienie rośnicy”.
NOWY — g. 19 „Achilles i miłość”.
LALKI I AKTORA — g. 17 „Królowa” (przedst. zamkn.).
LESZNO
LALKI I AKTORA (z Poznania) — g. 9.30 „Tygrysek”.
GNIEZNO
TEATR im. A. FREDRY — „Doktor z musu”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Nieme kino”.
CZARNKÓW: „Woenny prezydent”.
GNIEZNO Lech: „Superekspress w niebezpieczeństwie”. Polonia: „Śmierć z komputera”. „Przepraszam, czy tu biją?”.
GOSTYŃ: „Szlachetnie”.
GÓRA: „Jak zranione ptaki”.
GRODZISK: „Powrót Robin Hooda”.
JAROCIN: „Asy przestworzy”.
KALISZ Kosmos: „Ebirah — po twórcę z głębin”. „Lokator”. Oaza: „Granicz”. Stylowe: „Wioch szuka żony”. „Godzilla kontra Gigan”. „Każdy ma swoje piekło”. Syrena: „Każdy umiera w samotności”.
KEPNO: „Gang Olsena na szlak”.
KOŁO: „Śmierć prezydenta” cz. I i II. „Wielka podróż Bolka i Lolka”.
KONIN Górnik: „Ebirah — po twórcę z głębin”. „Zaułek dziewczyn”.
KOSCIAN: „Omen”.
KORNIK: „Zaufanie”.
KROTOSZYN: „Znachor”. „Pro fesor Wilczur”. „Tędy wróg nie przejdzie”.
LESZNO: „Zabity na śmierć”. „Gdzie się podział VII kompania”.
NOWY TOMYŚL: „Szal”.
OBORNIKI: „Złotodajna rzeczka”.
OSTRÓW Roma: „Chinatown”. „Motylem jestem — czyli romans czterdziestolatka”. „Doktor Popaul”. „Kobra”. „Mistrz rewolweru”.
OSTRZESZÓW: „Każdy umiera w samotności”.
PIŁA Iskra: „Rok święty”. Korral: „Albatros”. Sokół: „Płonący wieżowiec”.
PLESZEW: „Superekspress w niebezpieczeństwie”.
RAWICZ: „Ostatni z Fleksnow”.
SŁUPCA: „Zamach w Sarajewie”.
SREM Słonko: „Zołnierze wolności” cz. I i II; Klubowe: „Posłannictwo z innej planety”. „Wielka podróż Bolka i Lolka”.
ŚRODA: „Setka dla kuraka”.
SYCÓW: „Jak car Piotr Ibrahima swata”.
SZAMOTUŁY: „Za mostem” i „W pustyni i w puszczy”.
TRZCIANKA: „Miłość w deszczu”.
TUREK: „Tajemnica”.
WAŁCZ: „Salvo d'Acquisto”.
WĄGROWIEC: „Gang Olsena na szlak”.
WIERUSZÓW: „Cenny depozyt”.
WRZESNIA: „Jak car Piotr Ibrahima swata”.
WSCHOWA: „Przepustka dla ma rymarza”.
ZŁOTÓW: „Intryga rodzinna”.

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia: 9.05 Cztery pory roku z Poznania; 11.25 Niezapomniane strony — „Nad Niemnem” — fragm. pow.; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskich melodii; 13.14 Kl. III-IV (wych. muz.); „Zabawa na lodzie”; 13.20 Europejskie ballady lu dowe; 13.40 Kółka melomana; 14. Studio „Gama”; 14.20 Studio Re-laks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama”; 16. Tu Jedynka; 17.30 Radiokurier; 18.35 Pół wieku polskiej piosenki; 19.15 Przebieg sprzed lat; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Kone. dnia; 21.20 Kone. chopinowski; 22.20 Tu Ra-dio Kierowców; 22.25 Lublin na muz. antenie; 23.15 WOSPR i TV dla słuchaczy w kraju i za granicą”.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 6, 9, 10, 11, 12.05, 15, 18, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 8. Dialogi i zbliże nia; 9.30 My 78 — Aud. SM; 9.40 Kone. muzyki chóralnej; 10. „Listy do Felicy” — listy do narze- czonych Frawa Kafki; 10.30 Zespół „New Traditional”; 10.40 Sprawy codzienne; 11. Muz. E. Griega; 11.35 Len — roślina ocalała; 11.45 Mu- zyka spod strzechy; 12.05 Czas do brych gospodarzy; 12.25 Śladami Kolberga; 12.45 Tańce z różnych epok; 13. Publicystyka krajowa; 13.10 „Muzyka w teatrze”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Nowe natra- nia klaviersyjniści J. Hampele; 14.10 Wieści, lenie, nowoczesność; 14.30 Studio „Słonecznik”; 14.50 Muzy- ka Baendla; 15.30 Studio Plus — program dla dzieci i młodzieży; 16.10 Główna informacja; 16.40 Maga- zyn informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17. „Z aktorskiego śpiewnika”; 17.20 Teatr PR — „Papa Lenik” — słuch.; 18.25 Plebiscyt Studia „Ga- ma”; 18.40 Świat i my — maga- zyn handlu zagranicznego; 19. Kone. wieczorny; 19.10 Informa- cje, rady, propozycje; 20. Studio Młodych — z cyklu: „Młode poko- lenie Polski Ludowej”; 20.15 G. Bacewicz: „Przełom”; 21.40 Artu- ra — opera radiowa; 21.40 Dni na- wej muzyki komercyjnej w Witten; 22. Przegląd filmowy — Kamera; 22.15 Szkic do portretu — Jerzego Lieberta; 22.30 Mag. Studencki;



Wybudowany systemem gospodarczym pawilon rzemiosła w No-
wym Tomyślu przy ul. Nowotki, oferuje artykuły które wytwarzają
rzemieślnicy zrzeszeni w spółdzielni usług różnych. Czynne są tu-
taj także punkty usługowe: złotniczy i fotograficzny, a w przygo-
towaniu: kaletniczy, kuśnierski oraz malarski. (za)

Fot. — H. Kamza

Pilskie
Hala produkcyjna
dla załogi POM-u w Mirosławcu

W halach produkcyjno-mon-
tazowych Państwowego
Ośrodka Maszynowego w Mi-
rosławcu (województwo pil-
skie) trwają prace przy re-
montach bieżących ciągników
wszystkich typów oraz remon-
tach kapitalnych produkowa-
nych tam przyrządów samo-
bieżających.
POM w Mirosławcu zajmu-
je się techniczną obsługą
sprzętu rolniczego z terenu
gmin: Mirosławiec, Tuczno i
Człopa, a naprawy kapitalne
przyrządów samobieżających
wykonuje dla rolników i
przedsiębiorstw z pięciu wo-
jewództw: kaliskiego, poznań-
skiego, leszczyńskiego, koniń-
skiego i pilskiego.
Załoga POM-u z Mirosław-
ca pracowała dotychczas w
bardzo trudnych warunkach
— w starej, wymagającej re-
montu bądź modernizacji ha-
li. W najbliższych dniach prze-
nieś się jednak do nowej
hali, nowoczesnie wyposażo-
nej w sprzęt kontrolny, nie-
zbędny przy naprawach. Po-
za tym urządzono odpowiednie
zaplecze socjalne. W starej
hali natomiast (po przebudow-
wie) znajdą siedzibę zakłado-
we obiekty socjalne. (tryk)

ODPOWIADAMY

Marla G., Kornik. Czytelnik z
Pniew. — W urzędach miast i
gmin, w sekretariacie każdej
szkoły oraz w bibliotekach pu-
blicznych znajdują się „Informa-
tory” o szkołach różnych typów.
W nich też podane są szczegóły,
dotyczące egzaminów, ilości lat
nauki i perspektyw zatrudnienia.
(349, 289)
St. P., Srem. — Radzimy zwró-
cić się do Okręgowego Zespołu
do spraw Inspekcji Pracy w Po-
znaniu, ul. 23 Lutego 1/3. (372)
Szesnaolatka Z. K., Pawłowo.
— Dobrze byłoby udać się do
dermatologa, który może zalecić
jakieś leki lub zabiegi w gabi-
necie kosmetycznym. Należy też
wykluczyć z pożywienia ostre
przyprawy, alkohol, mocną kawę
i herbatę. Przed wyjściem na

W gminie Przedecz miały
powstać dwa obiekty z
funduszy Wojewódzkiego
Związku Kółek Rolniczych w
Koninie. Niestety — jak do-
tychczas — skończyło się na
zamrożeniu kilku milionów
złotych. Oto garść szczegó-
łów.
Przed dwoma laty do Zespo-
łowego Gospodarstwa Rolnego
w Nowej Wsi Wielkiej, nale-
żącego do SKR w Przedczu,
przewieziono konstrukcje
drewniane na chlewnie prze-
mysłowa, która co roku opu-
ścić miała 4000 tuczników.
ZGR posiadał już wtedy peł-
ną dokumentację i lokalizację.
Był także wykonawca — ko-

23.35 Co słychać w świecie; 23.40
Muzyka.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Co kto lu-
bi; 9 „Mściciel w miasteczku” —
odc. pow.; 9.18 Dialogi jazzowe;
9.30 Nasz rok 78; 9.45 R. Strauss —
Metamorfozy; 10.35 Kiermasz pięt
wytwórni Jugoton; 11. Życie ro-
dzinne — magazyn; 11.30 W tona-
ch i trójkach; 12.25 Za kierownicą; 13.
Powt. z rozrywki; 13.50 „Żywy
młodziak niepoczętego” — odc.
pow.; 14. Symf. z Nowego Świata;
15.05 Piosenki K. Gartner śpiewa
M. Rodowicz; 15.20 Zespół Mango
Sentamaria na festiwalu w Mon-
treux; 15.40 Rozszyfrowujemy pio-
senki; 16. Herbatka przy samowa-
rze; 16.20 Muzykobranie; 16.45
Nasz rok 78; 17.05 Muz. poczta
UKF; 17.40 Wszystkie nagrania C.
Porkera; 18.10 Polityka dla wszy-
stkich; 18.25 Czas relaksu; 19. Pow.
w wyd. dżw. „Kapitan Francasse”;
19.35 Opera — Gounod: „Romeo
i Julia”; 19.50 „Mściciel w mia-
steczku” — odc. pow.; 20 „Zacze-
pnie się Liverpoolu”; 21. Ludwika
Beethovena opera omnia; 22.05
Gwiazda siedmiu wieczorów — J.

Kaliskie
Edukacja
kadry pedagogicznej

Niecodzienne, zważywszy na termin, wy-
darzenie odnotowaliśmy przed kilkoma
dniami w kaliskim Centrum Doskonalenia
Nauczycieli. Oto w samym środku roku aka-
demickiego odbyło się tutaj ślubowanie stu-
dentów, którzy już od 1 lipca ubr. rozpoczęli
nauczę na Wydziale Nauczania Początkowego
Wyższych Studiów Zawodowych. Studia pod-
jęło 155 nauczycieli z województw: kaliskiego,
leszczyńskiego, konińskiego, pilskiego i po-
znańskiego.

Wręczenie indeksów i ślubowanie z trady-
cyjnym „Gaudeamus” miało charakter uro-
czysty. Nie obyło się też bez okolicznościowych
przemówień dyrektora CDN doc. dr. Tadeu-
sza Karwata i sekretarza KM PZPR w Kali-
szu Jadwigi Kaźmierczak. Przypomniała ona
świeższe tradycje oświatowe ośrodka, który
dorobił się pierwszej samodzielnej szkoły wyż-
szej. Wykład inauguracyjny wygłosił kierow-
nik Wyższych Studiów Zawodowych dr Le-
chosław Gawrecki.

Wyższe studia zawodowe — powiedział nam dr
L. Gawrecki — zorganizowane przez Ministerstwo
Oświaty i Wychowania przy współpracy z Minister-
stwem Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki,
trwają trzy lata. Edukacja odbywa się według tych
samych programów nauczania, które obowiązują w
uniwersytetach i wyższych szkołach pedagogicz-
nych. Podobnie jak absolwenci kierunków naucz-
czania początkowego i wychowania przedszkolnego
w uniwersytetach i WSP, również absolwenci stu-

Propozycje klubu
MPIK w Kaliszu

Kaliski Klub MPIK gościł 6 bm.
znakomitą aktorkę, Emilię Kra-
kowską, m. in. bohaterkę tele-
wizyjnej adaptacji „Chłopów”.
Następnie 18 bm. z bywałymi
klubu dwukrotnie spotka się zna-
ny krytyk filmowy Leon Buko-
wiecki, który urozeczyści miłoś-
nikom kina kulisy tej sztuki w
prelekcji pt. „Jak powstał film”.
Spotkania o godz. 12 i 17.

22 bm. refleksjami z dziedziny
wielkiej polityki światowej (tytuł
prelekcji: „Po konferencji bel-
gradzkiej”), podzieli się z pu-
blicznością komentator „Trybu-
ny Ludu” red. Ryszard Drecki.
Początek odczytu o godz. 17.00.
Następnego dnia o godz. 18.00.
Słuchacze kursów języków ob-
cych będą mogli obejrzeć kilka
atrakcyjnych filmów w oryginal-
nej wersji językowej niemieckiej.
25 bm. o godz. 18.00 doc. Walde-
mar Maron specjalnie dla środo-
wiska nauczycielskiego, a także
dla zainteresowanych przedmio-
tem językoznawstwa, mówić będzie
o swoim podręczniku „Nauczanie
struktur gramatycznych”.

Klub przygotował także dwie
wystawy. Ekspozycja gwastry Bry-
gidy Mrozek z Gdańska-Oliwy
otwarta zostanie 12 bm., zaś pre-
zentacja dorobku rolnictwa kalis-
kiego w fotografiach ukazana zo-
stanie na wystawie, która prezen-
towana będzie od 23-28 bm. (b)

Zamrożone miliony

SKR kupił odpowiednie
ziemniaki, załatwił możliwość
kupna dystrybutorów, znalazł
wykonawcę. Ale potem sprawa
również „ucichła”. Zbiorniki
leżą niewykorzystane, a po
benzynę jeździ się nadal
do Kłodawy.
Oczekujemy od WZKR-u w
Koninie wyjaśnienia, dlaczego
doszło do marnotrawstwa ur-
ządzeń i materiałów budow-
lanych, a tym samym pień-
dzy i jak zamierza się wyko-
rzystać konstrukcje i zbiorniki.
(woj)

W kręgu Pro Sinfoniki; 17.15 „Za
Odrą i Nysą” — magazyn ak-
tualności niemieckich; 17.40 No-
wosci muz. rozrywki; 18.10 Wiel-
kopolskie zespoły chóralne; 18.25
Kaleidoskop nauki; 19. Studium
wiedzy polityczno-społecznej —
„Spór o morza i wody terytorial-
ne”; 19.15 J. hiszpański; 19.30 Stu-
dio stereo zaprasza (ogólnop.);
21.45 W. Conover przedstawia;
22.15 W trosce o słowo i treść —
„Romantyczne tradycje we wspólnym
języku literackim”; 22.35
R-TV Szkoła Średnia dla Pracuj-
ących — Biologia, Sem. II „Róż-
norodność świata zwierzęcego”;
22.50 R. Schumann; „Nachtstück”
op. 23 nr 4.
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.
PROGRAM ROZGŁOSNI PR W
KOSZALINIE (dla woj. pilskiego):
6.30 — Studio Białych; 12.05 — Z
mikrofonem przez wieś; 16.40 —
Przegląd aktualności; 16.53 — W
środe po południu blok programo-
wy w wersji stereofonicznej.
KOSZALIN W PROGRAMIE
OGÓLNOPOLSKIM — Pr. IV:
13.30-14 i 14.15-15 Muzyczny pro-
gram stereofoniczny.

Zmiany w organizacji ruchu
na ulicach Leszna



Wkrótce na ulicach Leszna
nastąpią zmiany w oznakowa-
niu. Na niektórych jezdniach
ruch zostanie zamknięty lub o-
graniczony, z powodu rozpoczę-
cia prac przygotowawczych m.
in. do budowy wiaduktu nad
torami kolejowymi. Zamknię-
ty zostanie dla ruchu kołowego
m. in. odcinek ul. Słowiań-
skiej między ul. Grodzką i al.
Armii Czerwonej. Rozpocznie
się tam wymiana sieci wodocią-
gowej, kanalizacyjnej, ener-
getycznej i telefonicznej. Do
czerwca br. — zamieniony zo-
stanie ten fragment Słowiań-
skiej w deptak, taki jak w na-
bliższym sąsiedztwie Rynku.
Postój taksówek osobowych
zostanie przesunięty na plac
Metziga. Zgodnie z sugestiami
mieszkańców Wydział Komu-
kacji Urzędu Miejskiego w
Lesznie ustanowi postój taks-
wek osobowych u zbiegu ulic
Grunwaldzkiej, Estkowskiej i
Sułkowskiej. Przyda się tam
bardzo. (tt)

Kto wygrał samochód w Konińskim?

Jak informuje Oddział Woje-
wódzki NBP w Koninie w stycz-
niowym losowaniu samochodów
spośród blisko 18 000 posiadaczy
książeczek i bonów samochodo-
wych w Konińskim wylosowano
13 samochodów osobowych. Pre-
mie stanowią 2 Fiaty 125p, 10

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — R-TVSS —
Chemia (sem. 2); „Procesy utle-
niania i redukcji”; 6.30 — R-TVSS
2); „Wskazówki metodyczne (sem.
2)”; „Różne formy samopomocy
organizowanej przez szkołę”; 11.35
— „Droga” — odc. 1 pt. „Musisz
to wypić do dna” — ser. film
fab. prod. TP; 12.45 — R-TVSS
— Język polski (sem. 4); „Życie
kulturalne w Polsce”; 13.25 —
R-TVSS — Matematyka (sem. 4);
„Funkcja potęgowa”; 14.10 — W
drodę do nowego — „Uprawa ku-
kurydzy na ziarno”; 15 — Melo-
die — Rzecz muzyczna; „Muzycz-
ny klub miast”; 15.30 — NURT —
„Kultura fizyczna”. Wykład prof.
dr. Ludwika Deniszuka (kol.); 16
— Dziennik (kol.); 14.10 — „Obiek-
tyw”; 16.30 — „Entleczek-słowni-
czek” — program dla dzieci (kol.);
17 — Spoza gór i rzek — „Bitwa
o Wał Pomorski”; 17.30 — Losowa-
nie Małego Lotka; 17.40 — Nie tyl-
ko dla kobiet (kol.); 18.10 — Stu-
dio Sport — sprawozdanie z to-
warzyskiego meczu w piłce no-
żnej Wiochy — Francja (kol.);

19 — Dobranoc dla najmłodszych
(kol.); 19.10 — Siódemka — pro-
gram dla młodzieży; 19.50 — Wie-
czór z dziennikiem (kol.); 20.30 —
„Kto ryzykuje” — ang. film fab.
(kol.); 22.20 — Muzyczny kine-
matograf — prezentacja znanych
filmów fabularnych z nowymi
propozycjami (kol.); 22.50 — Dzien-
nik (kol.); 23.05 — Kształt słowa
— program publicystyki kult.

PROGRAM 2: 16 — Kino Tele-
wizji Dziecięcej i Chłopków —
przerwy 0.1”, odc. 6 pt. „Gory-
zyczystwa” — film prod. N-
skiej; 16.30 — „Leśna opowieść” —
radz. weg film dok.; 17.30 —
Sprawy młodych; „Posłanie” (kol.)
polski film fab. powt. Dobra-
noc dla najmłodszych (kol.); 18.10
— Wieczór z dziennikiem — Koni-
ńskie; 18.30 — Język rosyjski —
podstawowy, I. 19 (kol.); 21 —
Język angielski — Kurs podstawowy,
wy, powt. I. 18; 21.30 — 22 pt. „Pr-
dżiny (kol.); 21.40 — Śpiewa-
reza — recital piosenekarzy jazz-
słowiańskiej Terezy Keszowej;
22.15 — Latarnia czarnokształ-
„Hamlet” — film fab. prod. ZSAR
(powt.).